



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 95 (13388)

Czwartek, 21 maja 1998 r.

cena 1Lt

W ramach współpracy

Attache obrony innych państw odwiedzą jednostki wojskowe Litwy

Akredytowani na Litwie attache obrony innych państw dzisiaj i jutro odwiedzą jednostki wojskowe, spotkają się z prezydentem Valdasem Adamkusem oraz szefem sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego.

Dzisiaj attache obrony udadzą się do zmotoryzowanego batalionu piechoty w Tauragach, gdzie się spotkają z jego dowódcą oraz odwiedzą centrum szkoleniowe Ochotniczej Służby Ochrony Kraju w Tauragach.

W piątek przedstawiciele obrony innych krajów odwiedzą Kowno, gdzie się

spotkają z Zarządem Medycyny Wojskowej i odwiedzą Szpital Wojskowy.

Po południu powrócą do Wilna, gdzie się spotkają z prezydentem V. Adamkusem. Następnie w Ministerstwie Ochrony Kraju odbędzie się briefing, po którym spotkają się z przewodniczącym sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Algirdasem Katkusem.

Obecnie na Litwie jest akredytowanych 25 attache obrony innych państw. W tych przedstawicielach weźmie udział 19 dyplomatów wojskowych. (BNS)

Z konferencji prasowej

R. Rastauskiene nie odrzuca możliwości, że działalność byłych pracowników KGB na Litwie nie jest przeszłością, lecz bolesną rzeczywistością

Pierwszy zastępca starosty sejmowej frakcji Związku Ojczyzny - konserwatywów litewskich Rasa Rastauskiene nie odrzuca możliwości, że działalność byłych pracowników KGB na Litwie nie jest przeszłością, lecz bolesną rzeczywistością rzucającą na życie polityczne Litwy.

Na wczorajszej konferencji prasowej powiedziała ona, że po pomyślnej operacji Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego mającej na celu zatrzymanie byłych pracowników kadrowych KGB znów zjawiał się cień KGB. „Bardzo ważne są wiadomości o tym, że jeden z aresztowanych figuruje w sprawie, związanej z pomówieniem litewskich osobistości oficjalnych - powiedziała R. Rastauskiene, informuje ELTA.

Posłanka wyraziła ubolewanie, że partie polityczne ciągle się boją wyrazić publicznie, że bez ich finansowania z budżetu nasz system polityczny albo

zwyczajnie, albo w najlepszym razie, na dłuższy czas pozostanie w powijakach. W jej przekonaniu, grozi to zaktywizowaniem całkowicie nieodpowiedzialnych populistów, różniących się jedynie instynktami części społeczeństwa.

R. Rastauskiene ubolewała z powodu tego, że „lekcje” całkowitego niezelenia się z prawem dal członek Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Stanislovas Buszkevičius. Powiedziała o tym, komentując dyskusję sejmową w sprawie prośby Prokuratury Generalnej o zezwolenie na doprowadzenie posłów na Sejm Kazysa Bobelisa i Stanislovasa Buszkevičiusa na celu złożenia zeznań.

„W wielu państwach do podobnych komitetów partie delegują ludzi bardzo odpowiedzialnych i powściągliwych, czego się bynajmniej nie da powiedzieć o S. Buszkevičiusie”, odnotowała R. Rastauskiene.

Nominacja D. Kuolys zostanie doradcą prezydenta ds. kultury

36-letni historyk literatury Dariusz Kuolys zostanie doradcą prezydenta Valdasu Adamkusa odpowiedzialnym za sprawy kultury, oświaty, nauki oraz części spraw socjalnych. Ta nominacja omówiona została wczoraj rano na naradzie obecnych doradców przywódcy państwa z prezydentem, informuje ELTA. Ponieważ sam D. Kuolys nie mógł uczestniczyć w naradzie, jego przedstawienie obecnym pracownikom Urzędu Prezydenta i oficjalna nominacja odłożone zostały na kilka dni.

Doradcy prezydenta mianowani i odwoływani są na mocy podpisywanych przez przywódcę państwa rozporządzeń.

D. Kuolys uczestniczył w wtorek po południu w naradzie doradców z prezydentem. Podczas blisko dwugodzinnej narady mówiono o strukturze Urzędu Prezydenta, o zakresie odpowiedzialności nowego doradcy, jak również o planie pracy na najbliższe miesiące.

Jak podaje ELTA, wtorkowa narada trwała tak długo, gdyż spowodowała to dyskusja na temat zakresu odpowiedzialności nowego doradcy. Niektórzy pracownicy Urzędu Prezydenta zaprotestowali przeciwko propozycjom włączenia do kompetencji D. Kuolysa niektórych kwestii praworządności, religii i samorządów. Ustalono, że obowiązki D. Kuolysa ograniczą się do kwestii kultury, oświaty

oraz części spraw socjalnych.

D. Kuolys już miał spotkanie z prezydentem V. Adamkusem w połowie kwietnia. Właśnie wtedy przywódca państwa zaproponował mu objęcie stanowiska doradcy. Od tego czasu w Urzędzie Prezydenta trwa dyskusja nad tym, czym się powinien zająć nowy doradca.

Obecnie prezydent ma trzech doradców - Raimundas Mielzisa jako głównego doradcę, Albinasa Januszkę, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo narodowe i politykę zagraniczną oraz Elenę Leontjewą, która na zasadach społecznych jest doradcą do spraw ekonomicznych. Ponadto status doradców faktycznie mają sekretarz Urzędu Prezydenta Vidmantas Staniulis i rzeczniczka prasowa Violetta Gaizauskaite.

D. Kuolys był ministrem kultury i oświaty w rządach Kazimierza Prunskiene i Gediminas Vagnoriusa. Obecnie jest on wicedyrektorem Instytutu Literatury i Folkloru Litewskiego.

Po wyborach prezydenckich podczas reorganizacji rządu krążyły pogłoski, że D. Kuolys może zostać nowym ministrem oświaty i nauki kraju zamiast odwołanego akademika Zigmasa Zinkevičiusa. Sam D. Kuolys negocjował wtedy taką możliwość twierdząc, że, jego zdaniem, ministrem powinien zostać przedstawiciel jednej z partii.

Z udziałem znanych polityków Europy i Ameryki

A. Brazauskas wygłosił referat na międzynarodowym forum

Były prezydent Litwy Algirdas Brazauskas wygłosił odczyt w Kiszyńowie na międzynarodowym forum „O kulturę pokoiu i cywilizowanego dialogu przeciwko wojnie i przemocy”.

Dziennik „Lietuvos rytas” pisze, że był przywódcą kraju zapoznał z drogą

Litwy do niepodległości, podkreślając pozytywną rolę Komunistycznej Partii Litwy w uniknięciu rozlewu krwi.

W forum uczestniczyli znani działacze polityczni, kulturalni oraz naukowcy Europy i Ameryki.

Uczestnicy forum przyjęli deklarację,

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istambul, Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.

ZNAD WILNI
73.34/103.8 FM

Opinie

Według A. Grossa więźniów mniejszości narodowych oraz polityczni nie są dyskryminowani

Mianowany przez Komitet ds. Praw i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy referent Andreas Gross, po odwiedzeniu litewskich więźniów, nie znalazł dowodów dyskryminacji mniejszości narodowych. Oświadczenia o dyskryminacji Rosjan w więzieniach złożyli przedstawiciele Rosji w Radzie Europy, informuje ELTA.

„Nie widzę dowodów tego, że mniejszości narodowe w więzieniach bądź kodeksach były traktowane inaczej niż inni obywatele Litwy” - stwierdził on w środę na konferencji prasowej w Sejmie podkreślając, że ta wizyta nie była lustracją więźniów.

Przedstawiciel Zgromadzenia Parlamentarnego RE w Olickiej Kolonii Robert Poprawczych spotkał się z odbywającym tam karę byłym liderem „Jedinstwa” Walerijem Iwanowem, a w więzieniu na Lukiszkach - z byłymi przywódcami KPL Mykolasm Burokeviciusem i Juozasem Jermalaviciusem. Po tych spotkaniach sprawozdawca ZP RE odniósł wrażenie, że oświadczenia polityków rosyjskich w sprawie więźniów politycznych na Litwie są bezpodstawne.

Im są potrzebne komputery...

Ta myśl przyszła nam do głowy, gdy pani dyrektor szkoły w Nowej Wilejce przed występem znakomitego zespołu dziecięcego „Pierwioski” opowiadała nam o sytuacji polskiej szkoły na Litwie. My w Polsce postrzegamy litewskich Polaków jako ostoje folkloru polskiego, odbiorcę pomocy materialnej, której nigdy nie jest za dużo. Z takim przeświadczeniem jechaliśmy na Litwę, wioząc ze sobą kartony książek, słodyczy i ubrań, będąc głęboko przekonani, że to jest właśnie tym, czego nasi Rodacy na Litwie najbardziej potrzebują. Już pierwsza minuta występu „Pierwiosków” uświadomiła nam, że zupełnie nie zdajemy sobie sprawy z tego, czego naprawdę potrzebują i oczekują od nas litewscy Polacy. Tym wspaniałym uśmiechniętym dzieciom z zespołu, ich rodzicom i nauczycielom nie jest potrzebna wyłącznie pomoc materialna.

Im jest potrzebna również taka forma pomocy, która pozwoli czuć się obywatelami nowoczesnej Europy. Te myśli towarzyszyły całej naszej grupie, przybyłej do Wilna z Warszawy z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Nasz pobyt tutaj z pewnością zaowocuje taką formą pomocy, która przyniesie naszym Rodakom wymierne korzyści. Polski Komitet Normalizacyjny jest obecny na Litwie już od dwóch lat. Od dwóch lat obowiązuje umowa między PKN-em a Litewskim



Biurem Normalizacyjnym. Rozważany jest wariant, że Polskie Normy, wprowadzające treści norm europejskich, będą dostępne też na Litwie. Wprowadzenie

norm europejskich zarówno w Polsce, jak i na Litwie przyczyni się do nieograniczonej wymiany handlowej.

Dr inż. Tomasz SCHWEITZER

NA ZDJĘCIU: Grupa specjalistów z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego podczas szkolenia w Wilnie. Fot. Marian Paluszkiwicz

Fundusze przeznaczone na kompensaty za ziemię - podzielono

Między administracje powiatów kraju podzielono środki przeznaczone w 1998 r. na kompensaty byłym właścicielom za ziemię i las. W tym roku z budżetu państwa na ten cel wysygnowano 45 mln Lt. oraz z funduszu reformy rolnej Ministerstwa Rolnictwa zaplanowano przeznaczyć 6,5 mln Lt. Przeznaczone na kompensaty środki, przydzielone z budżetu państwa, będą przelewane na konta powiatowych funduszy reformy rolnej każdego miesiąca, natomiast z Ministerstwa Rolnictwa - co kwartał.

Na kompensaty za ziemię i las w roku bieżącym przeznaczono: dla powiatu olickiego - 2 mln 415 tys. Lt; kowieńskiego - 8 mln 219 tys. Lt; kłajpedzkiego - 2 mln 115 tys. Lt; mariampolskiego - 5 mln 364 tys. Lt; poniewieskiego - 8 mln 232 tys. Lt; szawelskiego - 9 mln 694 tys. Lt; taurzańkiego - 2 mln 599 tys. Lt, telszań-

skiego - 4 mln 008 tys. Lt; uciańskiego - 5 mln 635 tys. Lt. oraz wileńskiego - 3 mln 219 tys. Lt.

Jeżeli porównać sumy przeznaczone dla powiatu wileńskiego, powiadzmy z powiatami kowieńskim lub poniewieskim, to wygląda, że powiat stołeczny został „skrzywdzony”. Żeby wyjaśnić na czym polega tak duża różnica, zwróciłam się z pytaniem do dyrektora Departamentu Rolnego administracji powiatu wileńskiego p. Gurskisa.

Podczas podziału - powiedział on - podobno uwzględniano sumy potrzebne dla kompensaty 5 pierwszych w kolejce byłych właścicieli w każdej gminnej służbie reformy rolnej. Czyli wynikałoby, że w powiecie wileńskim, przeważająca większość właścicieli ziemi i ich spadkobierców, chce odzyskać ziemię w naturze.

Danuta DANOWSKA

Władze RL

Akcjami państwowymi handlować będzie Państwowe Przedsiębiorstwo Maklera Finansowego

W środę rząd zatwierdził przepisy dotyczące sposobów sprzedaży akcji publicznej prywatyzacji - m a - jątku państwowego i samorządowego. Przepisy będą regulowały tryb publicznej sprzedaży akcji poprzez ich sprzedaż na Krajowej Gieldzie Papierów Wartościowych, informuje ELTA.

Przepisy przewidują, że Fundusz Majątkowy, chcąc sprzedać na giełdzie państwowe i samorządowe papiery wartościowe, będzie musiał zwrócić się do Państwowego Przedsiębiorstwa Maklera Finansowego (PNF) i sporządzić umowę w sprawie obsługi kont papierów wartościowych i pieniężnych. Opłata komisyjna nie będzie mogła przekraczać 2,5 sumy transakcji.

Dotychczas na giełdzie można było

sprzedawać tylko pakiety akcji. Obecnie akcje spółek - mogą być rozdzielane.

Cena sprzedaży akcji będzie ustalana według relacji popytu do podaży. Sprzedaż prowadzona będzie według zasady zmienności cen. W przypadku, gdy aukcja się nie odbędzie, cena akcji bądź pakietu akcji może być obniżona.

Do sprzedaży publicznej nie mogą być zgłoszone akcje nie zarejestrowane w Komisji Papierów Wartościowych do publicznej oferty i bez otwarcia ich konta w Centralnym Depozytorium Papierów Wartościowych.

Akcje państwowe na Gieldzie Papierów Wartościowych będą prywatyzowane od czerwca.

Dar

Szwajcaria przekazała Litwie sto samochodów bojowych

W ciągu najbliższych kilku dni na Litwę przybędzie sto wojskowych samochodów transportowych, przekazanych przez Ministerstwo Obrony Szwajcarii. Dzięki temu litewskie wojsko wzbogaci się o 70 samochodów produkcji niemieckiej „Unimog” i 30 - austriackiej „Pinzgauer”.

Dyrektor Departamentu Zaopatrzenia Ministerstwa Obrony Kraju płk ltn. Stasys Levulis poinformował agencję ELTA, że na razie nie wiadomo, w jakich jednostkach wykorzy-

stane zostaną te samochody - zdecyduje o tym głównodowodzący wojsk. W warunkach bojowych bądź w czasie ćwiczeń tymi samochodami można przewozić żołnierzy i ładunki.

Jak twierdzi szef departamentu, Litwie przekazano w darze potężne samochody, którymi można jeździć również w górach, wyprodukowane zostały „nie później niż w roku 1970”. Niewiele jednak posługiwano się nimi i dlatego są w dobrym stanie technicznym, odnotował płk ltn. S. Levulis.

Smutna statystyka

W tym roku już zginęło 48 osób

Według danych Państwowej Inspekcji Pracy w ciągu 4,5 miesięcy br. z powodu nieodpowiednio, bez zachowania środków ostrożności, przeprowadzanych prac w przedsiębiorstwach zginęło 48 pracowników, w tym aż 20 w ciągu ostatnich 22 dni pracy, informuje ELTA.

Ponadto z powodu chorób zmarło w pracy 13 osób.

Główny państwowy inspektor

pracy Republiki Litewskiej Mindaugas Pluktas w związku z coraz częstszymi śmiertelnymi przypadkami w pracy zlecił kierownikom wydziałów terytorialnych stosowanie wszystkich niezbędnych środków zapobiegawczych oraz surowych sankcji wobec pracodawców i ich pełnomocników, nie zapewniających przestrzegania norm bezpieczeństwa pracy.

Wnioski komisji lekarskiej

U A. Butkeviciusa stwierdzono

przewlekłe schorzenia

Specjalna komisja lekarska Wileńskiego Szpitala św. Jakuba u przebywającego w więzieniu posła na Sejm Audriusa Butkeviciusa stwierdziła zaawansowane stadium schorzenia mózgu w wyniku urazu głowy i stwierdziła objawy postępowania choroby.

Jak powiedział kierownik komisji lekarskiej, doktor medycyny Egidijus Klumbys, lekarze nowych chorób nie stwierdzili, a wstorkowa konsultacja tylko potwierdziła orzeczenie tej samej komisji lekarskiej z grudnia ub. roku o zdrowiu parlamentarzysty.

A. Butkevicius oskarżony został o to, że od kierownika spółki „Dega” Klemensasa Kirszys wziął 15 tys. USD, przypuszczalnie za obietnicę umorzenia sprawy rozliczeń finansowych „Degi” z korporacją USA „Mobil”.

Parlamentarzysta twierdzi jednak sądowni, że pieniądze wziął od K. Kirszys po to, aby przekazać je belgijskiemu adwokatowi Francisowi Bauduinowi za obronę spółki w nowojorskim sądzie.

W zwartek sąd apelacyjny rozpatrzył skargę A. Butkeviciusa w związku z przeciąganiem się jego sprawy karnej.

W celu przekonania się o słuszności wersji parlamentarzysty, Wileński Sąd Okręgowy sprawę A. Butkeviciusa zawiesił na blisko dwa miesiące i zobowiązał Prokuraturę Generalną do przesłuchania F. Bauduina, zaproszonego do sądu w charakterze świadka.

Obywatel Belgii został przesłuchany w swoim kraju na początku maja w obecności prokuratorów Litewskiej Prokuratury Generalnej. Ci ostatni nie komentowali wyników przesłuchania.

(BNS)

Obywatel Łotwy usiłował wywieźć z Litwy dzieła sztuki

Litewscy celnicy skonfiskowali obywatelowi Łotwy dzieła sztuki, które usiłował na wywieźć z Litwy do Polski.

Walery Korczagin z Łotwy usiłował wywieźć 23 ikony i 7 obrazów ukrywając je w mikrobusie. W ubiegły piątek zatrzymano go funkcjonariusze policji granicznej w Łoździejach.

Jak poinformowano BNS w wydziale prawnym Olickiego Terytorialnego Urzędu Cel, obecnie rozważa się, czy Łotyszowi wytoczyć sprawę administracyjną, czy też karą. Będzie to uzależnione od odpowiedzi, której udzieli Departament Obrony Dóbr Kultury po oszacowaniu ikon i obrazów oraz ustaleniu ich pochodzenia.

Departament zamierza w przyszłym tygodniu zbadać dzieła sztuki. Sam Łotysz twierdzi, że ikony i obrazy przewoził legalnie. Nie został on zatrzymany.

Litewskie prawo zabrania wywozu z kraju dowolnych dzieł sztuki bez zezwolenia Departamentu Obrony Dóbr Kultury.

Od dzieł sztuki mających ponad 50 lat pobiera się opłatę skarbową w wysokości od 10 do 20 proc. ich wartości.

(BNS)

ni przecięła mu rękę i zraniła w plecy. K. został umieszczony w szpitalu. Kobietę z powodu zatrucia się lekami oraz obrażeń głowy i twarzy odwieziono do tego samego szpitala.

Rabunki

19 maja do KP nr 3 w Wilnie zgłosił się G. i M., którzy zawiadomili, iż 18 bm. około godz. 22 min. 30 w pobliżu Gimnazjum Sztuk Pięknych przy ul. Kościuszki pobilo ich 5 osobników. Napastnicy odebrali od G. telefon komórkowy „Nokia 2110”, 500 litów, 20 USD i dokumenty. M. został obrabowany z torby, w której były 3.200 litów i pieczęć oraz dokumenty przedsiębiorstwa „Pilihs vartai”.

Konkurs

„Moja pociecha” (66)

Dzisiaj zamieszczamy

kolejną fotografię konkursową. Na zdjęciu -

Justyna (10 miesięcy) i

Andrzej (7 lat). Przypominamy, że zdjęcia moż-

na nadsyłać do 25 maja

br. Adres redakcji: „Kur-

rier Wileński”, konkurs

„Moja pociecha”, Lai

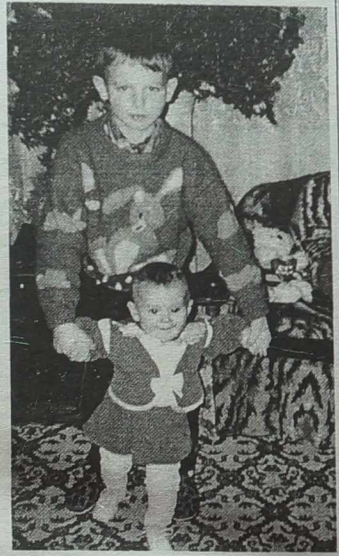
sveš al.60, Vilnius

2056.

Czekamy na

zdjęcia Waszych

pociech!



Zdaniem Związku A. Paulauskasa

Obchody jubileuszu Sajudisu - to problem jego twórców, nie zaś państwa

Nowy Związek (socjalliberałów) Arturasa Paulauskasa - prawnika, który poniósł porażkę w wyborach do parlamentu, zwrócił się do koalicji rządzącej, wzywając do zrezygnowania z „ambicji, gniewu oraz negacji duchowej” podczas obchodów 10-lecia Sajudisu.

„Zrezygnujcie z organizowania państwowego i partyjnego „święta dla siebie”. Oddajcie inicjatywę organizowania święta w ręce twórców Sajudisu”, głosi przekazana agencji ELTA odezwa prezydium Nowego Związku do rządzącej koalicji Związku Ojczyzny (konserwatystów litewskich) oraz partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Jubileusz Sajudisu daje unikalną możliwość zmanifestowania, że na Litwie przyjęło się drzewo „zgody”, głosi dokument.

Nowy Związek radzi również, aby wsłuchać się w słowa jednego z twórców Sajudisu, poety Justinasa Marcinkevičiausa o tym, że „obchody jubileuszu są doskonałą okazją do pięknego zakończenia działalności Sajudisu”.

Nowy Związek, utworzony w kwietniu przez pół tysiąca osób jak na razie nie został zarejestrowany w Ministerstwie Sprawiedliwości, aczkolwiek złożył już wszystkie niezbędne dokumenty.

Komputerowe lekcje języka angielskiego

Chętni nauki języka angielskiego nie muszą uczęszczać na kursy lub angażować nauczycieli, gdyż zdobyć tę wiedzę można również przy pomocy nowoczesnego projektu, przedstawionego wczoraj w Centrum Amerykańskim w Wilnie.

Autorzy tego projektu dążą do tego, aby na Litwie powstało więcej możliwości nauki języka angielskiego z wykorzystaniem audio i wideo aparatury, poczty elektronicznej oraz Internetu. Jak poinformował agencję ELTA wydział prasowy ambasady USA w Wilnie, na Litwie jest to pierwszy taki projekt nauki języka

na odległość, którym powinni zainteresować się pracownicy państwowi, przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, nauczyciele, studenci i inni. A propos, ten program przeznaczony jest dla tych, którzy już nieco znają język angielski.

19 maja o godz. 21 min. 30 w pobliżu ronda trolejbusowego na Antokolu w Wilnie 2 młodzi ludzie pobili L. i zabrali 9 litów. Poszkodowany leczy się ambulatoryjnie. Zatrzymano sprawców A. V. i R. V.

Różni są ci znajomi

19 maja o godz. 21 min. 20 do KP nr 6 w Wilnie zgłosiła się L. i zawiadomiła, że w dniach 17-19 maja br. w mieszkaniu przy ul. Ukmergeskiej jej znajomy T. Maczavariani podarł jej ubranie, rozbił kuchenkę mikrofalową i zabrał złoty łańcuszek, buty i ubranie. Straty - 10.500 litów.

Godni „wychowankowie”

18 maja funkcjonariusze oddziału

szybkiego reagowania „Aras” oraz pracownicy Kowieńskiej Prokuratury Okręgowej i służby badań zorganizowanej przestępczości strefy kowieńskiej Departamentu Policji przy MSW RL zatrzymali w Rukli (rej. janowski) L. Jaksztę - lejtanta szkoły podoficerskiej im. generała S. Rasztikisa i S. Pleckkaitisa, G. Jarasa i T. Gawriłowa, którzy sprzedawali materiał wybuchowy. Zatrzymani mieli przy sobie 15 kg trotylu, 33 ogniwych detonatorów, 2 elektryczne detonatory, 5 m lontu prochowego, 35 m lontu detonującego i 12 ładunków wybuchowych „Szyras-M”.

Zdaniem specjalistów, materiał jednej części programu można zgłębić w ciągu około 40 godzin.

Projekt na Litwie realizowany jest w ramach umowy, zawartej przez służbę informacyjną USA na Litwie oraz Centrum Języków Instytucji Państwowych.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 19 maja br. w kraju zanotowano 189 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 8 obrażeń ciała, 1 gwałt, 26 chuligańskich ekscesów, 153 kradzieże. Skradziono 11 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 14 wypadków drogowych i 2 pożary. Znalezione zwłoki 7 osób. Zatrzymano 27 podejrzanych o wypełnienie przestępstw.

Zabójstwo

19 maja około godz. 17 w domu we wsi Tarpučiai (rej trocki), podczas libacji, Cz. Korsakas zranił śmiertelnie nożem w plecy L. Bujnowskiego. Sprawcę zatrzymano.

Trafilo do tego samego szpitala

19 maja o godz. 11 min. 11 K. zawiadomił policję, że jego sąsiadka T. w swym mieszkaniu przy ul. Gelezinio Vilko w Wilnie, podczas kłót-

Rok Mickiewiczowski

Pachnące, szumiące słowa czyli rendez-vous z panem Adamem i panią Barbarą

To nasze pierwsze spotkanie w dalekich latach sześćdziesiątych było w pewnym sensie symboliczne: nad obłokami, a może w obłokach. Inaczej - w samolocie. Symboliczne, bo obie młode wtedy dziewczyny chodziłyśmy po świecie z głowami w obłokach. Obłokach poezji, literatury Mickiewicza, Żeromskiego, Sienkiewicza, Wańkowicza... Ich sprawy, życie, twórczość były dla nas jeśli nie ważniejsze, to już z pewnością bardziej realne, niż sprawy dnia dzisiejszego, takie przyziemne, banalne. I chyba to umiłowanie rzeczy najwyższej rangi, a jest nimi dobra literatura, zbliżyło nas. Jakże wdzięczna jestem losowi za ten piękny fioletowy dar: przyjaźń Barbary Wachowicz. Mijała lata i dziesięciolecia, a Ona, choć coraz bardziej sławna, a co za tym idzie, coraz bardziej

zapracowana jest, wierna tej przyjaźni, znajduje czas na napisanie listu, kartki, przysłanie mi każdej nowej książki, które tak pięknie i serdecznie uzupełniają moją bibliotekę. Stoją na oddzielnej półce w sąsiedztwie zacnym i dostojnym - Paradowskiego, Wańkowicza, Iwaskiewicza, czyli tych pisarzy, po których często sięgam. „Malwy na lewadach” (reportaże szlakami Wielkich Polaków), „Marie jego życia” (o Sienkiewiczu), „Ciebie jedną kocham”, „Ogród miłości” (o Stefanie Żeromskim), „Czas nasturcji” (o Kasprowiczu), „Ty jesteś jak zdrowie” (cykl reportaży z Kresów, w tym i z naszej rodzimej Wileńszczyzny), „Wierna rzeka harcerstwa” i przepiękny album o Mickiewiczowskim tytule „W ojczyźnie serce me zostało”.

(Dokończenie na str. 7)



Barbara Wachowicz wśród przyjaciół.

Fot. M. Paluszkiewicz

Dziennik sztuki

„Przepióreczka” liczy 10 lat

Maj - czas jubileuszowy polskich zespołów artystycznych, działających w Wilnie i na Wileńszczyźnie. „Przepióreczka” ze Szkoły Średniej w Miednikach (Królewskich) też się narodziła w maju, przed 10 laty. Z tej okazji 22 bm. (piątek), w lokalu szkoły o godz. 12.00 rozpocznie się koncert jubileuszowy. Poprzedzi go Msza św. (pocz. o godz. 10.00) w miejscowym kościele z udziałem zespołu.

Kierownictwo „Przepióreczki”, administracja, pedagogi i rodzice serdecznie zapraszają na koncert jubileuszowy „Przepióreczki”.

„Dźwięcz, Polska Pieśni!”

VIII Festyn Kultury Polskiej w Rejonie Trockim pod hasłem „Dźwięcz, Polska Pieśni!” odbędzie się w Rudziszczach w dniu 24 maja (niedziela). Organizatorem tego wielkiego przedsięwzięcia - przeglądu dorobku licznych polskich zespołów, działających w rej. trockim, jest tamtejszy Oddział Związku Polaków na Litwie.

Festyn rozpocznie się o godz. 11.45 pochodem jego uczestników, o godz. 12.00 - Msza św. w kościele rudziskim, śpiewać będzie chór „Muza” pod kier. E. Trusewicza. O 13.00 rozpoczyna się występy zespołów przy budynku miejscowej szkoły średniej.

Udział weźmą: „Gaik”, „Biedronka”, „Mały Troczanie”, „Przaśniczka”, „Sokoły”, „Strumyk”, „Rudziszczanie”, „Troczanie”, „Lira”, „Landwarowianie”, „Muza”, „Grzegorzanie”, „Stare Troki”, „Połuknianie”, rodzina Niedzwieckich. Jako goście wystąpią zespoły z Orny (Polska) i Mejszagoly. Festyn rozpoczyna i zakończy połączone chóry.

Filmy o Mickiewiczu

Na 200. rocznicę urodzin Poety filmowej Polski, Litwy i Białorusi przystąpili do realizacji kilku filmów dokumentalnych i fabularnych. Są wśród nich: „Litwo! Ojczyzno moja” - o dzieciństwie i młodości Mickiewicza, realizowany w Łodzi; cztery godzinne odcinki filmu telewizyjnego o Mickiewiczu (Program II TVP); „Ostatni zajazd na Litwie” wg „Pana Tadeusza” w reżyserii Andrzeja Wajdy; film litewski o poecie realizuje Ramundas Banionis; Białorusini pracują już nad filmem o Adamie Mickiewiczu.

Znakomita interpretatorka poezji Irena Jun wystąpi w Wilnie

Przybędzie na zaproszenie Instytutu Polskiego w Wilnie i w dniu 24 maja, o godz. 18.00 wystąpi w wileń-

skiej galerii „Arka” (ul. Ostrobramska 7) z programem „Portret kobiecy”, na który składają się wiersze Wisławy Szymborskiej. Wieczór poświęcony będzie z prezentacją książki „Poezje wybrane” Wisławy Szymborskiej, która się ukazała w wersji dwujęzycznej: litewsko-polskiej nakładem „Baltos Lankos”.

Irena Jun jest aktorką warszawskiego Teatru Studio, absolwentką Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Współpracowała z Józefem Szajną, grając w jego najwybitniejszych spektaklach: „Replika”, „Dante”, „Cervantes”, prezentowanych w wielu krajach świata. „Do najwybitniejszych osiągnięć aktorskich zalicza swoje role w sztukach Samuela Becketta w reżyserii Antoniego Libery „Komedia i Końcówka” (z udziałem Tadeusza Łomnickiego) oraz trzy jednoaktówki kobiece: „Nie ja”, „Kroki” i „Kofysanka”. Została uznana za jedną z najwybitniejszych wykonawczyń Becketowskich (obok Billie Whitelaw oraz Madelaine Renaud) w książce „Women in Beckett”, wydanej w Stanach Zjednoczonych.

Występowała w teatrze francuskim. Znana jest jako wybitna wykonawczyni monodramów, między innymi: „Bal u Salomona” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, „Czarownice” wg tekstów staropolskich, „Ballady i romanse” oraz „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza, „Stara kobieta wysiaduje” Tadeusza Różewicza, „Portret kobiecy” Wisławy



Szymborskiej, „Dwie Miłości” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, „Matka” Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Monodramy prezentowała w Austrii, Australii, Anglii. W maju 1996 roku wystąpiła w adaptacji „Matki” St. I. Witkiewicza na Festiwalu Pierrefonds we Francji. W ostatnim roku wiersze Wisławy Szymborskiej recytowała w Warszawie, Rzymie, Mediolanie, Paryżu, Tuluzie i Londynie.

W galerii „Arka” obok Ireny Jun wystąpi aktorka Teatru Małego w Wilnie Inga Burneikaite, która zaprezentuje wiersze po litewsku z wymienionej wyżej książki.

Ponadto z inicjatywy Ireny Jun w dniu 25 maja w Wileńskiej Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza odbędzie się spotkanie poetyckie z jej udziałem dla uczniów polskich szkół Wilna.

Jutro w galerii Instytutu Polskiego - wystawa Daniela Dyzmy Kozakiewicza

Wystawa fotograficzna Daniela Dyzmy Kozakiewicza pt. „Podróż z demonem” (jak autor twierdzi: wystawa popsutej fotografii) otwarta zostanie 22 maja o godz. 16.00 w galerii Instytutu Polskiego. O sobie pisze m. in.: „Ja uwielbiam żyć chwilą, ale nie wyobrażam sobie życia bez wspomnień i refleksji. Dokumentując prawie całe życie wiem, że mogę do czegoś wrócić, czegoś się o sobie dowie-

dzieć, przypomnieć sobie piękne uczucia, emocje i nastroje. To, co robie, nie jest moją pasją. To jest częścią mojego życia, a to z założenia nie może być pasją. Moją pasją są relacje między nami. Nasza chęć do współistnienia, lub raczej wspólna chęć do istnienia. Interesują mnie codzienne zwykłe rzeczy. Tak zwykłe, aż nieprawdopodobne. Na szczęście człowiek ma wielką fantazję, więc ciekawych, zwykłych zdarzeń nigdy nie zabraknie...”

Maj nad Wilią w wizji plastyków

Tegoroczne Spotkania Poetyckie „Maj nad Wilią” wzbogaćone zostały o bardzo ciekawą imprezę - plener malarski. Przebiega on na terenie Wilna i Trok oraz okolic. Uczestniczy około 50 artystów - malarze, rzeźbiarze, fotograficy. 25 maja, w Polskiej Galerii Artystycznej otwarta zostanie wystawa poplenerowa. Najlepsze prace, zgodnie z założeniem organizatorów, mają się znaleźć w antologii pt. „My z Niego wszyscy”.

Halina JOTKIALLO

NA ZDJĘCIACH: na pikniku, zorganizowanym dla uczestników V Poetyckich Spotkań „Maj nad Wilią” artyści plastycy tańczyli polkę z poetami; Sonia Zengel z Bydgoszczy w ub. roku wystawiała swe malarstwo w PGA, zauroczona Wilnem chętnie przyjęła zaproszenie i przybyła na plener malarski.

Fot. Jerzy Karpowicz



W CZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

BRUNATNI DOCHODZĄ DO GŁOSU

Po pierwszej turze wyborów na Węgrzech okazało się, że jedną z pięciu partii zasiadających w parlamencie, będą neonaziści.

Tego się nikt nie spodziewał, nie wierzył w to nawet przywódca Węgierskiej Partii Sprawiedliwości i Prawa, nacjonalista István Csurka, który jeszcze na tydzień przed wyborami mówił, że liczy na 2-3 procent głosów. Tymczasem jego partia uzyskała 5,3 procent i paru radykalnych węgierskich nacjonalistów zasiadzie w fotelach poselskich.

Nikt, kto normalny, nie może się cieszyć, że w naszym parlamencie pojawiła się partia o zdecydowanie antyeuropejskim charakterze - powiedział na wiadomość o tym Gyula Horn. - Dotąd nie mogę w to uwierzyć - skwitował awans narodowych ekstremistów przywódca węgierskiej prawicy, Viktor Orbán.

Węgierską Partię Sprawiedliwości i Prawa założył Csurka w 1993 roku. To w lokalu tej partii ćwiczył przed występami skrywane ludzkie

czarnych skórzanych kurtkach, śpiewający song rapowy „Weź miotacz płomieni i wypal nim do kołyski cygańskie plemie...”. Partia nie uznaje obecnych węgierskich granic, domaga się przywrócenia linii granicznej sprzed I wojny światowej. Jest przeciwna przystąpieniu Węgier do NATO i Unii Europejskiej dopóki nie zwycięży „sprawiedliwość dziejowa”, sprzeciwia się także napływowi obcego kapitału do kraju, bo za nim stoi „światowe Żydostwo”.

Węgierscy politolodzy i dziennikarze zastanawiają się, kto głosował na tę partię i dochodzą do wniosku, że ekstremiści otrzymali przede wszystkim głosy obywateli średnich klas, którzy stracili na reformach, które w minionych 4 latach przeprowadził rząd Gyuli Horna. Także wielu liberałów, niezadowolonych z mało aktywnej postawy swoich represen-

tantów w rządzie koalicyjnym, oddało swe głosy na partię Istvána Csurki.

A ten triumfuje. Zaraz po wyborach powiedział, że te 5,3 proc. głosów mogą się przydać w odsunięciu od władzy lewicy, że gotów jest przystąpić do współpracy ze Związkiem Młodych Demokratów, pod warunkiem jednak, że prawica w swym programie działania na czołowym miejscu umieści, „węgierskie wartości, a nie kosmopolityzm europejski.”

Na to się jednak nie zanosi. Węgierska prawica liczy wprawdzie na przejęcie władzy po II turze wyborów (24 maja), ale propozycje Csurki nikt nie bierze poważnie. Oznaczałoby to bowiem koniec węgierskich marzeń o Unii Europejskiej, a zapewne i o przynależności do NATO.

Tibor SENNER
„Trybuna Śląska”

Matki żołnierzy

W kraju, którego potęga oparta była przede wszystkim na sile wojskowej, armia stanowiła oczko w głowie nie tylko władzy, ale i społeczeństwa, które, jak się wydawało, niczego tak bardzo nie ukochało, jak właśnie armię. Śpiewano o niej pieśni, układano poematy, wynoszono pod niebiosa jak zwycięzcę w II wojnie światowej, jako prawdziwego obrońcę „socjalistycznej ojczyzny”.

Tymczasem w miarę upływu lat i postępu „głasnosi” w czasach gorbaczewskiej pierestrojki środki przekazu coraz częściej i coraz śmiało zaczęły odsłaniać skrywane dotąd przed opinią publiczną ciemne strony radzieckiego życia i jego instytucji. W tym świętości nad świętościami - radzieckiej armii. Spoznażonego obrazu wizerunku zaczęła naga prawda o jej straszliwej nędzy - dosłownie i w przenośni. Wstydliwa i starannie skrywana prawda o żołnierzach, których tysiące każdego roku w trakcie służby tracą życie; o brutalnym traktowaniu żołnierzy, zwłaszcza poborowych (tzw. diewodszczyn); o głodzie, panującym nierzadko w oddziałach wojskowych (na początku lat 90. głośna była sprawa wyższych dowódców jednej z jednostek Floty Pacyfiku, w której wskutek niedożywienia zmarło kilku marynarzy); o kończącej się śmiercią nieszczęśliwych wypadkach, w wyniku zaniedbań i niekompetencji dowódców, o samobójstwach itd. itd. Na koniec mit o niezwyciężonej armii radzieckiej skutecznie obalila wojna w Czeczenii.

Gdyby się powiesił...

W takiej to sytuacji i w sprzyjającej atmosferze pierestrojki utworzona została w 1989 r. organizacja, której oficjalna nazwa brzmi Komitet Żołnierskich Matek (KSM), a bardziej swojsko - „żołnierskie matki.” Zasiłana głównie przez kobiety, powstała z inicjatywy późniejszej szefowej, Marii Kirbasowej, i w bardzo krótkim czasie znalazła niezwykłe szybką i szeroki odzew wśród tysięcy kobiet, których synowie mieli nieszczęście - dosłownie - trafić w charakterze poborowych do wojska.

Organizacja trafiła na podatny grunt, choć nie nie zapowiadało jej późniejszego bujnego rozwoju. U podstaw jej powstania legło osobiste doświadczenie Marii Kirbasowej, której syn, student Uniwersytetu Moskiewskiego, po wcielaniu do wojska i zektykaniu się z jego brutalną rzeczywistością usiłował popełnić samobójstwo. Zrozpaczonej matce, która zwróciła się z prośbą o przeniesienie go do innej jednostki, dowódca pułku, w której służył syn, powiedział: „No cóż, gdyby się powiesił, to zbadalibyśmy całą sprawę.” - Ta czynna wypowiedź przelozzonego syna popełniła mnie do działania - opowiada Kirbasowa.

Nie sądziła jednak, że pierwsza akcja, jaką zorganizowała wśród rodziców studentów-poborowych, nakłaniając ich do publicznego zaprotęstowania przeciwko fatalnym warunkom odbywania służby wojskowej, stanie się początkiem wielkiego ruchu. Protest, dzięki mediom odbił się głośniejszym echem w całym kraju i wkrótce do skromnego lokalu Komitetu w Moskwie każdego dnia zaczęły napływać setki kobiet, a z czasem i poborowych, ze skargami na stosunki w wojsku. W krótkim czasie powstała organizacja, która w ciągu 9 lat wyrosła na liczącą się siłę, z setkami oddziałów rozszaniach po całej Rosji. Po raz pierwszy w historii Rosji skrzywdzeni żołnierze, a także ich rodzice mieli gdzie zwrócić się o pomoc.

Uwidoczniło się to zwłaszcza podczas wojny w Czeczenii, kiedy wskutek skrajnej beznamiętności dowództwa wojskowego wysyłano na pierwszą linię niemal wprost ze szkolnej ławy 17-, 18-latków. Bez wykształcenia i minimalnego doświadczenia, co sprawiło, że ginęli niemal pierwszego dnia. Komitet nie tylko dysponował spisami i adresami jednostek, do których wielono tych nieopierzonych chłopców, ale wielu z nich przy jego wydanej pomocy matki dosłownie „wyciągały” z frontowych jednostek. I, co ciekawe, przy nikłym a często żadnym sprzeciwie ze strony dowództwa tych jednostek. „Przeskoczyłam ogrodzenie jednostki i zwyciężajnie zabrałam swego syna do domu” - zwiertzała się jedna z kobiet w tygodniku „Moskowskije Nowosti”.

Wykradły swoje dzieci

Komitet informował prasę o wszystkich tego rodzaju przypadkach, jak również organizował grupowe wyprawy kobiet - „po dzieci” do frontowych jednostek w Czeczenii. Jedną z takich wypraw, opisanych m.in. przez tygodnik „Nowoje Wremia”, odbyła się w 1995 r.

„Grupa kobiet w średnim wieku wkroczyła na teren rozdartą wojną Czeczenii, szły wzdłuż linii frontu, domagając się wypuszczenia do więzień, myszującą po czeczeńskich wsiach, szukając po zakamarkach i kryjówkach swoich zaginionych synów. Niektóre odnajdywały ich wśród poległych, innym udawało się uwolnić ich z więzień albo wręcz - wykraść - z jednostek, inne nie odnajdy-

waly nikogo...”

I rzecz znamienita - te matczyne wyprawy po synów na front jakoś nikogo nie bulwersowały, nikt nie wołał o karę, odwrotnie - cieszyły się niemal powszechną sympatią (skądinąd duża w tym zasługa prasy). A niemal jawna dezercja, ukrywanie się przed służbą w wojsku, jawnie pochwalane i wspomagane przez KSM, wcale nie spotykały się z potępieniem czy wołaniem o karę za „zdradę ojczyzny”.

Zaważyła przede wszystkim utrata aurytytu rosyjskiej armii, skompromitowana nieudolnością prowadzenia wojny w Czeczenii, a także współczucie dla ofiar tej niechcianej i nie aprobowanej wojny.

W tych nielicznych przypadkach, kiedy dezercja żołnierza zajęła się prokuratura, Komitet organizował i pokrywał koszty obrony i najczęściej wygrywał. Zresztą spraw wytaczanych dezertorem w czasie wojny w Czeczenii - wojny bardziej chyba niepopularnej niż wojna w Wietnamie, było naprawdę niewiele.(...)

Walka o ludzkie oblicze wojska

Obecnie Komitet nie wysyła już kobiet na front po swoich synów, ale wszystkie swoje wysiłki koncentruje wokół humanizacji służby wojskowej (eliminacji, a co najmniej złagodzenia barbarzyńskiej diewodszczyny) i poprawy warunków bytowych w wojsku, i, co ważne - doradztwa prawnego, a także bezpośredniej pomocy prawnej żołnierzom i ich rodzinom w przypadku pokrzywdzenia przez instytucję wojskową. Od dłuższego też czasu organizacja prowadzi batalię o ustawowe wprowadzenie alternatywnej służby wojskowej. Coraz więcej poborowych pragnie z niej skorzystać z obawy przed przejawami okrucieństwa i zdziwienia, występującymi niemal powszechnie w jednostkach wojskowych. Rosyjska prasa pisze o tym otwarcie.

„Wiele tysięcy rodzin z prawdziwym niepokojem oczekuje wiosennego poboru - pisze moskiewski dziennik „Siednodnia”. - Można bowiem w całym przekonaniem twierdzić, że nie wszystkich poborowych wróca cali i żywi do domu. Każdego roku traci życie w wojsku mniej więcej pułk - z powodu nieszczęśliwych wypadków, zabójstw i samobójstw żołnierzy. W 1996 r. zginęło (niezależnie od strat w Czeczenii) ponad 2000 ludzi, a w ubiegłym roku w wojsku popelniono 2035 przestępstw, których podłożem była diewodszczyna. Nic dziwnego - konkluduje gazeta, że chłopcy w wieku poborowym robią wszystko, by uniknąć służby.”(...)

Jadwiga BUTEJKIS
„Rzeczpospolita”

Prezydent, że do rany przyłoż!

Rząd wciąż jeszcze nie wie, jak dobrym politykiem jest Aleksander Kwaśniewski. Ta niewiedza może go drogo kosztować.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski nieustannie toczy z rządem utajone bitwy o swoją pozycję na polskiej scenie politycznej. Wywołał już więcej niż wynikałoby z Konstytucji, która władzę prezydencką mocno okroiła. Tak dalece, iż Lech Wałęsa nie chciałby już być prezydentem. Aleksander Kwaśniewski radzi sobie lepiej niż ktokolwiek mógł przypuszczać. Zwłaszcza rząd. W swoim współistnieniu z głową państwa rząd przeszedł już kilka etapów taktyczno-merytorycznych. Zaczął od jawnych afrontów. A to przysły ministrowie demonstrowali lekceważenie dla prezydenta w czasie zaprzysiężenia, a to szef kancelarii premiera odmawiał prezydenckim ministrom prawa do udziału w posiedzeniach rządu. Pewne otrzeźwienie przyszło w końcu zeszłego roku, wraz z pierwszym prezydenckim wetem. Dotyczyło ono aż dwóch ustaw, które Sejm chciał znulenzować. Prezydent nie zgodził się ani na wprowadzenie całkowitego zakazu przerywania ciąży ze względów społecznych, ani na zmianę zasad waloryzacji emerytur mundurowych. Sejm nie był w stanie odrzucić weta. Koalicja prezydentowa wymyśliła „od zakładników”. Chwalili go koledzy z SLD.

Taki podział ról trwał aż do czasu, kiedy Aleksandrowi Kwaśniewskiemu przypadło przesądzić o losach reformy administracyjnej. Mógł podpisać ustawę wyznaczającą termin wyborów do samorządów wszystkich szczebli na jesień, jak chciała koalicja. Albo upierać się przy czerwcowych wyborach tylko do samorządów gmin, o co apelowała dzisiejsza opozycja. I miała mocne argumenty: kadencja obecnych samorządów gminnych wygasa w czerwcu, a przestrzeganie zasady kadencyjności jest jednym z filarów systemu demokratycznego. Prezydent musiał wybierać nie tylko między terminami wyborów, ale też między „swoimi” i „obcymi”. Wybrał „obcych”. I uratował rząd. Dziś powiada w wywiadach, że chciał dać szansę rządowi, bowiem Polsce nie jest potrzebny kryzys gabinetu. Ceną była oczywiście niechęć sojuszników z lewicy. Prezydent zdecydował się ową cenę zapłacić. Najpewniej miał nadzieję, że swoim sojusznikom i zwolennikom zdoła się wytumaczyć. Robi to z pełną determinacją. Sam proponuje wywiady „Trybunie”, wciąż też nazywa Leszka Millera swoim przyjacielem.

Miller jeszcze mu nie wybaczył, skoro nie przybył na bankiet pierwszomajowy w prezydenckich ogrodach. Inni są jednak bardziej wyrozum-

miali. Sondaż opinii publicznej pokazuje, iż prezydent wciąż może liczyć na poparcie prawie 3/4 społeczeństwa. Popularnością pobliż nawet Jacka Kuronia, przez wiele lat dzierżącego palmę pierwszeństwa wśród polityków. Na ile prezydentowi udało się swoim wyborem zjednać przychylność rządu? To pytanie wciąż pozostaje otwarte. Wydaje się, iż im więcej czasu upływa od pierwszego, kwietniowego „szczytu”, który przyniósł podpis prezydenta pod nowelizacją ustawy o wyborach samorządowych, tym w rządzie mniej wdzięczności. Szefowa kancelarii prezydenta, Danuta Hübner, powiedziała, że choć wreszcie może uczestniczyć w posiedzeniach rządu, to „dwukrotnie pan premier podziękował mi za obecność, mimo że dyskusja jeszcze się nie skończyła”.

Premier znowu przestał okazywać względy także i samemu prezydentowi. I tak np. datę wyborów samorządowych (11 października) ustalił w porozumieniu z szefem AWS, a nie prezydentem. I na dodatek termin wyborów ogłosił w mediach, zanim poznał go prezydent. Prezydentowi nie pozostało nic innego, jak przyjąć go do „akceptującej wiadomości”, w czasie drugiego spotkania koalicji z opozycją na „szczycie”. O tym spotkaniu wiadomo właściwie tylko tyle, że było mniej dramatyczne niż poprzednie. Prezydent spotkaniu „na szczycie” organizuje najpewniej tylko po to, by przy okazji reformy samorządowej doprowadzić do ściślejszej współpracy koalicji z opozycją. Ale rząd niezbyst się do tego kwapi. W końcu od prezydenta dostał, czego chciał. Najpewniej tak będzie aż do kolejnego weta.

Prezydent już dziś deklaruje, że nie będzie ustaw samorządowych przyjmował in blanco. I wylicza publicznie grafik przygotowań: aby reforma mogła wejść w życie w nowym roku - ustawy muszą być uchwalone do 20 lipca. Jeśli coś nie wyjdzie, Aleksander Kwaśniewski będzie nie tylko ubolewał, że rząd nie wykorzystał szansy, ale i na siebie weźmie część winy. Ludzie mu uwierzą i wybaczą. Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego rząd może nie lubić. Nie powinien jednak nie doceniać. Choćby dlatego, że przybywa mu zwolenników w miarę sprawowania urzędu, co politykom zdarza się raczej rzadko.

Z Aleksandrem Kwaśniewskim nie warto walczyć, chyba że jego bronią: polubowym załatwianiem sporów.

Anna WOLK
„Trybuna Śląska”

Wyparował most

Sto dziesięć lat służył mieszkańcom podbytojskiej wsi Pomyśko Wielkie (Ślupskie) 15-tonowy, stalowy most. W piątek zniknął. Policja szuka sprawców kradzieży.

Jak długo pracuję w policji, nigdy nie spotkałem się z taką kradzieżą. Owszem, słyszałem, że gdzieś tam w Polsce ginęły mosty, ale żeby tu, u nas - mówi Tadeusz Jackowski, komendant rejonowy policji w Bytowie.

Most, długości 5 metrów i szerokości 4 m, zbudowany w 1888 roku. Kiedyś most stanowił fragment linii kolejowej z Bytowa do Leborga. - Ten most był bardzo duży. Jaka cholera go zabrała? - zastanawia się pani Janina z Pomyśka. - Był zbudowany z solidnej stali - mówi Janusz Szymczak, kierownik Wydziału Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Bytowie. - Wprawdzie stał na uboczu, ale przez niego wiodła droga do pól. Ponad rok temu jeden z mieszkańców odległego o kilka kilometrów Bytowa chciał rozebrać konstrukcję mostu i sprzedać ją na złom. Ale miejskie władze się nie zgodziły.

Grunt wraz z mostem dzierżawi od kilku lat mieszkaniec Elblaga. To on zauważył zniknięcie mostu. - Odebrał mi zgłoszenie w miniony piątek. Mamy kilku podejrzanych. Postaram się ten nietypowy przedmiot kradzieży szybko odnaleźć - zapewnia podinspektor Jackowski. Z oględzin miejsca kradzieży wynika, że konstrukcję cięto palnikami. A do transportu użyto dźwigu i dużego pojazdu. Na miejscu wciąż pozostały głębokie ślady kół wyciągnięte w podmokłym gruncie. Skradziony most najprawdopodobniej wywieziono do składowiska złomu. Wczoraj bytowscy policjanci przeszukiwali okolice złomowiska. Most, wart ok. 4 tys. zł, znajdował się w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Justyna SOLA-STANCIK
„Super Express”

Indonezja

Dni Suharto są policzone

Amien Rais, przywódca muzułmańskiej partii, który stanął na czele akcji protestów w Indonezji, oświadczył w środę studentom, że „dni Suharto są policzone”.

Rais odwołał w ostatniej w chwili zapowiadany na środę „marsz milionów”, przestrzegając, że taka demonstracja mogłaby doprowadzić do konfrontacji z armią.

Sam udał się do parlamentu, który już trzeci dzień jest okupowany przez kilkanaście tysięcy studentów. Wbrew jego przewidywaniom, że do młodzieży w gmachu parlamentu przylączy się sto tysięcy zwolenników jego partii, towarzyszyło mu niewielu ludzi.

„Celem Indonezji jest w tej chwili obalenie Suharto bez rozlewu krwi i odbudowa zacofanego kraju, który pozostawia on po sobie” - oświadczył Rais, lider 28-milionowego ugrupowania Muhammadiyah.

„Nasza walka dała wyniki, ponieważ studenci, robotnicy i wszyscy ludzie są zgodni w żądaniu odejścia Suharto. Jeszcze krok i przyjdzie kolej na siły zbrojne” - oznajmił.

W środę rano centrum Dżakarty odciął kordon wojska. Stolicę przecięły blokadą ustawione w strategicznych punktach miasta.

Ze względu na wzmogłą obecność wojska również przywódcy stu-

dentów odwołali planowany marsz na pałac prezydencki. W zamian postanowili zostać cały dzień w gmachu parlamentu.

Rais decyzję o odwołaniu demonstracji tłumaczył agencji Reuters rozmową z pewnym generałem indonezyjskim. Generał ten oznajmił mu, że armia nie dba o to, czy Indonezja będzie miała własny Plac Tiananmen. „Byłem zszokowany determinacją wojska” - przyznał przywódca opozycji antysuhartowskiej.

(Na Placu Tiananmen w Pekinie władze chińskie w 1989 r. dokonały masakry studentów, tłumiąc demokratyczne protesty).

Partia GOLKAR popiera wezwanie do ustąpienia Suharto

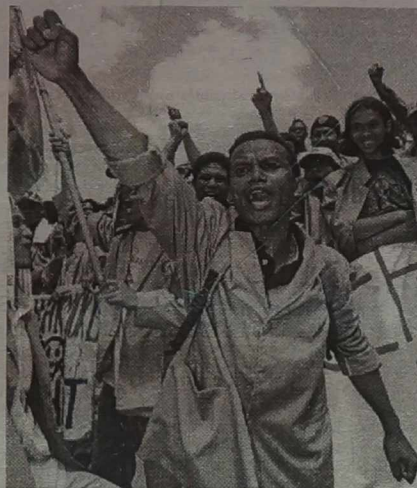
Przywódca frakcji parlamentarnej rządzącej w Indonezji partii GOLKAR oświadczył w środę, że partia chce ustąpienia prezydenta Suharto.

Frakcja GOLKAR poparła wezwanie w tej sprawie kierowane do specjalnej sesji Doradczego Zgromadzenia Ludowego (DZL) (organu wybierającego prezydenta), na której Suharto złożyłby rezygnację - poinformował Irsyad Sudiro.

„Nie jest konieczne, aby na tej sesji prezydent wygłaszał sprawozdanie. Wystarczy, by ustąpił na własne życzenie i zwrócił mandat DZL” - powiedział Sudiro po naradzie frakcji parlamentarnej GOLKAR.

W poniedziałek przewodniczący parlamentu Harmoko, który jest przewodniczącym partii GOLKAR, wezwał prezydenta do ustąpienia dla dobra narodu i jedności kraju.

Suharto we wtorek odmówił podania się do dymisji. Zapowiedział rozpisanie wyborów powszechnych, obiecując, że po nich nie będzie się ubiegać o urząd prezydenta.



Kurierem

• Władze amerykańskie w rezerve przyjęły zapowiedź prezydenta Indonezji Suharto, że ustąpi i doprowadzi do wyborów w swym kraju. Administracja Billa Clintona stopniowo zwiększa naciski na dokonanie reform politycznych w Indonezji, wstrzymując pomoc ekonomiczną dla tego kraju. Rzecznik Departamentu Stanu James Rubin oświadczył, że bez reform politycznych nie ma szans na powodzenie reform gospodarczych, które, z kolei, są warunkiem dalszej pomocy międzynarodowych instytucji finansowych dla Indonezji.

• Rząd szwedzki wyasygnuje 80 mln koron na rozbudowę sieci informatycznej w Petersburgu, Wilnie, Tallinie i Rydze i na współpracę w tej dziedzinie. Jednym z priorytetów w polityce wobec regionu bałtyckiego jest rozwijanie współpracy z Polską - oświadczył we wtorek premier Szwecji Goeran Pers-

son. Podczas konferencji w Visby na Gotlandii, poświęconej współpracy w rejonie Bałtyku, Perrson podkreślił, że zacieśnienie więzów i rozwijanie wszechstronnej współpracy z Polską stanowi priorytet w polityce rządu szwedzkiego wobec państw regionu bałtyckiego.

• Moskwa zarzuciła we wtorek władzom w Warszawie złamanie dwustronnego traktatu handlowego i dyskryminowanie rosyjskiego eksportu węgla do Polski. Strona rosyjska nie wyklucza podjęcia „adekwatnych działań wobec eksportu niektórych polskich towarów do Rosji”. Sprawy te były we wtorek tematem rozmowy charge d'affaires ambasady polskiej w Moskwie Tomasza Turowskiego z rosyjskim wicepremierem odpowiedzialnym za gospodarczą z zagranicą Roaldem Piskoppielem. Polskie Ministerstwo Gospodarki wprowadziło obowiązek uzyskiwania pozwoleń na import węgla w celu ochrony polskiego górnictwa podczas jego restrukturyzacji.

Włochy

3 arcydzieła Van Gogha i Cezanne'a skradziono z muzeum

Z Narodowej Galerii Sztuki Nowoczesnej w Rzymie skradziono w nocy z wtorku na środę trzy obrazy: dwa pędzla Vincenta Van Gogha i jeden Paula Cezanne'a.

Jak poinformowała dyrektor muzeum Bianca Pinto, trzy zamaskowani osobnicy wdarli się do gmachu i obezwładnili trzech wartowników, zamykając ich w toalecie.

Fakt, że rabusie ominęli inne arcydzieła i skradli tylko trzy wymienione obrazy, zdaniem pani Pinto może wskazywać, iż dokonali tego na zlecenie kogoś z kolekcjonerów dzieł sztuki.

Wicepremier i minister kultury Włoch Walter Veltroni w wywiadzie radiowym określił kradzież jako ciężki cios dla świata sztuki. Podkreślił, że władze dołożą starań, aby odzyskać zrabowane obrazy.

Izrael oskarża USA o prowadzenie „wojny psychologicznej”

Minister do spraw bezpieczeństwa publicznego w rządzie Benjaminina Netanjahu, Awigdor Kahalania, oskarżył w środę Stany Zjednoczone o „prowadzenie wojny psychologicznej”.

Celem tej „wojny” ma być - we-

dwug ministra - zmuszenie władz izraelskich do zaakceptowania amerykańskiego żądania, aby Izrael przekazał Palestyńczykom dalsze 13 procent terytorium Zachodniego Brzoza Jordanu.

Izrael nie chce zgodzić się na to, bo uważa, że naraziłoby to poważnie na szwank jego bezpieczeństwo. Na 13 procent zgadzają się natomiast Palestyńczycy, którzy poprzednio domagali się 30 procent. Sam Netanjahu w ostateczności gotów jest zaakceptować oddanie 9 procent Cisjordanii.

W środę zbierze się izraelski rząd, a Netanjahu poinformuje jego członków o przebiegu swych niedawnych rozmów z amerykańską sekretarzem stanu panią Madeleine Albright.

Minister do spraw turystyki Mosze Kacaw uważa, że „Amerykanie nie odgrywają pozytywnej roli”, jeśli idzie o przełamanie impasu w bliskowschodnich rozmowach pokojowych. Jego zdaniem USA „nie są uczciwym mediatorem”, bo „stoją po stronie Palestyńczyków”.

Stany Zjednoczone zagroziły już parokrotnie, że jeśli Netanjahu odmówi oddania 13 procent Cisjordanii wycofają się z mediacji.

Rosja

Komuniści chcą doprowadzić do odwołania Jelcyna

Lider Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej Giennadij Żiuganow poinformował w środę na posiedzeniu Dumy Państwowej, że jego frakcja rozpoczyna procedurę „impeachmentu”, czyli odwołania prezydenta.

Żiuganow oświadczył, że w ten sposób komuniści i ich sojusznicy „przylącają się do górników, nauczycieli i studentów, którzy jako swój główny postulat wysunęli żądanie odsunięcia Borysa Jelcyna od władzy”.

Przywódca KPFR wezwał deputowanych ze wszystkich frakcji do składania podpisów pod wnioskiem o odwołanie prezydenta. Zdaniem Żiuganowa, Jelcyn złamał wszelkie normy konstytucyjne i prawne.

Żiuganow uważa, że w tych „ekstremalnych warunkach” obie izby parlamentu powinny zebrać się na wspólnym posiedzeniu, aby ocenić sytuację, która - jego zdaniem - „wymyka się spod kontroli”.

Wnieście pod obrady izby niższej parlamentu wniosku o odwołanie prezydenta wymaga zebrania podpisów minimum 150 deputowanych. Opozycja narodowo-komunistyczna ma w sumie około 220 mandatów. Wszelako kilkudziesięciu posłów zwykle dystansuje się wobec najbardziej radykalnych inicjatyw swoich wodzów.

Od rana siedzibę Dumy pikietowało około 150 zwolenników bolszewickiej „Trudowej Rosji”, którzy również domagają się odwołania prezydenta.

Na jednym z transparentów widniały zarzuty pod adresem Borysa Jelcyna: „Rozstrzelanie parlamentu; zburzenie gospodarki; unicestwienie armii; grabież narodu i skazanie go na wymarcie”; „Bandu Jelcyna - pod sąd, Yanki Borku nie spasz!” - wolały uczestnicy pikiety.

„Lenin! Stalin! ZSRR!” i „Lenin! Ojczyzna! Socjalizm!” - skandowali, gdy w kierunku wejścia do gmachu podążał ktoś z deputowanych. Władimira Zyrinowskiego, lidera faszystowskiej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji, powitali okrzykami: „Zdrajca!” i „Żydomason!”. Doszło nawet do przepychanki.

Zapytany przez PAP, czy rzeczywiście wierzy w powodzenie procedury „impeachmentu”, lider „Trudowej Rosji” Wiktor Anpilow przyznał, że „Duma Państwowa, po niedawnym kryzysie rządowym, nie jest jeszcze gotowa do uchwalenia wniosku o odwołanie prezydenta”.

„Deputowani nie doszli do siebie po ciosie zadany im w kwietniu. Aby dojść, powinni przyłączyć się do narodu, do górników, którzy walczą na torach o swoje prawa” - powiedział Anpilow.

Jego zdaniem, „Duma powinna co najmniej zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego o wydanie orzeczenia, czy Jelcyn wywiązuje się ze swoich obowiązków gwaranta prawnorządności”.

177 deputowanych podpisało wniosek o impeachment

177 deputowanych do Dumy Państwowej podpisało w środę wniosek o rozpoczęcie wobec Borysa Jelcyna procedury impeachmentu, czyli pozbawienia go stanowiska szefa państwa.

Poinformował o tym szef partii komunistycznej Giennadij Żiuganow, który oskarżył prezydenta o „serie zbrodni wobec państwa i narodu”.

Procedura impeachmentu jest długa i wygląda na to, że komunistom nie uda się doprowadzić jej do końca. Po-

niemże zebrano więcej niż 150 wymaganych podpisów, wniosek może być teraz poddany pod głosowanie obu izb parlamentu.

Konstytucja przewiduje, że do przyjęcia wniosku niezbędne jest uzyskanie poparcia dwu trzecich obu izb parlamentu, czyli Dumy Państwowej i Rady Federacji.

Taka inicjatywa ma niewielkie szanse powodzenia, bo Rada Federacji tradycyjnie jest lojalna wobec szefa państwa.

Kreml niezadowolony z opóźnień w ratyfikacji START-2

Kreml, który pragnie szybkiej ratyfikacji traktatu o redukcji zbrojeń strategicznych START-2, skrytykował w środę Dumę Państwową za przesunięcie na wrzesień debaty ratyfikacyjnej.

Borys Jelcyn jest gorącym zwolennikiem ratyfikacji, ale komuniści i inni jego przeciwnicy w Dumie nie zgadzają się na redukcję rosyjskiego arsenału nuklearnego.

Rzecznik Kremla, Siergiej Jastrzembki, oświadczył, że niektórzy z liderów opozycji parlamentarnej starają się wykorzystać sprawę ratyfikacji, aby wziąć odwet na prezydencie. Przed miesiącem Jelcyn zmusił Dumę do zatwierdzenia Siergieja Kirijenki na stanowisku premiera.

„To oczywiście syndrom urażonej dumy” - stwierdził Jastrzembki.

Przed kilku dniami w trakcie spotkania Jelcyna z prezydentem USA Bilem Clintonem podczas szczytu G-8 w Birmingham rosyjski prezydent wyraził nadzieję, iż traktat START-2 zostanie ratyfikowany.

Tymczasem parlamentarzyści zdecydowali we wtorek, że debata ratyfikacyjna, która miała się rozpocząć 9 czerwca, zostanie przeniesiona na wrzesień.

Traktat START-2 został podpisa-

ny w 1993 roku. Przewiduje on redukcję głowic nuklearnych Stanów Zjednoczonych i Rosji do 3500 po każdej ze stron. Amerykański Senat ratyfikował ten traktat w 1996 roku.

Przewodniczący Dumy, komunisty Giennadij Sieleznow, oświadczył, że jego niepokój budzi błąd pieniędzy na likwidację tak wielkiej liczby głowic nuklearnych. „Nie widzę takich sum w tegorocznym budżecie”.

Jelcyn i Kirijenko zamierzają w czwartek spotkać się z przewodniczącymi obu izb parlamentu i przedyskutować z nimi sprawę ratyfikacji START-2. Szanse na porozumienie są jednak niewielkie.

Komuniści i nacjonalisci twierdzą, że tak znaczna redukcja arsenału nuklearnego może osłabić potencjał obronny Rosji w sytuacji, gdy jej siły konwencjonalne przeżyją głęboki kryzys.

Tymczasem rosyjscy dowódcy wojskowi są zwolennikami ratyfikacji traktatu. Wskazują, że do roku 2007 - kiedy to upływa ostateczny termin przewidziany traktatem likwidacji głowic nuklearnych - rosyjskie międzykontynentalne pociski balistyczne i tak już dostępną kasa swą przydatnością bojową i będą musiały być wycofane z użycia.



Rosja

Protest górników: stan wyjątkowy w Kuzbasie

Stan wyjątkowy w obwodzie kemerowskim na Syberii wprowadził w środę tamtejszy gubernator, Aman Tulejew.

Od zeszłego tygodnia w obwodzie trwają wystąpienia górników, żądających wypłacenia zaległych wynagrodzeń. Strajkujący coraz głośniej domagają się również odwołania prezydenta Borysa Jelcyna.

W środę w ślady swoich kolegów z Anżero-Sudżenska i Prokopiewska poszli górnicy Miedzureczeńska i Kisieliowska, którzy również wyszli na tory, blokując magistrale, przebiegające przez te kuzbaskie miasta. W ten sposób obwód kemerowski został częściowo odcięty od pozostałych regionów Rosji, a komunikacja kolejowa w tej części Syberii - sparaliżowana.

Aman Tulejew poinformował, że w obwodzie utknęło ponad 100 pociągów towarowych, w tym przewożących materiały wybuchowe i szkodliwe substancje chemiczne. Wprowadzenie stanu wyjątkowego - tłumaczył gubernator - ułatwi ochronę tych składów. Tulejew przekazał też, że pod ochronę wzięte zostaną obiekty o „żywotnym znaczeniu” dla obwodu, w

tym wodociągi. Według gubernatora, w przedsięwzięciach tych będą uczestniczyły tylko lokalne siły milicyjne i ratownicze.

Gubernator oświadczył, że wprowadzenie stanu wyjątkowego nie oznacza, że przeciwko strajkującym zostanie zastosowana siła. „Jest to kategorycznie wykluczone” - zapewnił Tulejew. Gubernator dodał nawet, że popiera wszystkie postulaty górników, ale nie akceptuje formy protestu, jaką wybrali.

Blokady torów trwają też w innych górniczych regionach Rosji, w tym w Incie na północy i w Szachtach na południu.

W czwartek z uczestnikami protestu spotkał się wicepremierzy - Borys Niemcow i Oleg Sysujew. Tego pierwszego premier Siergiej Kirijenko skierował do Kuzbasu, a Sysujewa - do „rosyjskiego Donbasu”, czyli do Szacht w obwodzie rostowskim. Niemcow musiał w związku z tym odwołac swoją wizytę w Rzymie, a Sysujew - w Seulu.

Kirijenko kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, że władze zamierzają użyć siły przeciwko strajkującym



W Moskwie wczoraj protestowali studenci i nauczyciele.

Fot.EPA-ELTA

górnikom. „Nie można określić tego inaczej niż mianem prowokacji” - oświadczył premier po spotkaniu z liderami kilku rosyjskich central związkowych.

Protest górników był w środę jednym z głównych tematów obrad Dumy

Państwowej. Deputowani uchwalili rezolucję, wzywającą Borysa Jelcyna do „pilnego” zwołania wspólnego posiedzenia obu izb parlamentu, poświęconego sytuacji w górniczych regionach.

Prezydent odpowiedział apelem o „nierozkręcanie sytuacji wokół górników”. Z kontekstu jego wypowiedzi (po spotkaniu z premierem) wynikało, że miał na myśli nie tylko deputowanych, ale również media.

Rosyjscy deputowani spotkali się z posłami AWS

Sprawa przystąpienia Polski do NATO oraz komunistyczna przeszłość Rosji były głównymi tematami śródogodniego spotkania Rosyjsko-Polskiej Grupy Parlamentarnej Dumy Państwowej Rosji z posłami AWS.

Grupie rosyjskich deputowanych przewodniczył Aleksander Ponomariow. Ze strony AWS w rozmowie uczestniczyli: Kazimierz Janiak, Stefan Niesiołowski oraz Michał Kamiński.

„Rozmowa była przyjazna, ale

przybierała twarde tony. Rosjanie mówili o swoich wątpliwościach związanych z wejściem Polski do NATO. My odpowiadaliśmy, że to nasza suwerenna decyzja i nie im do tego” - powiedział dziennikarce PAP Michał Kamiński (AWS-ZChN).

„Przypomniałem także, że polska lewica popiera aspiracje naszego kraju do wstąpienia do struktur NATO” - dodał.

Dłuższa wymiana zdań między polskimi i rosyjskimi posłami doty-

czyła systemu komunistycznego w Rosji. „Stefan Niesiołowski wspominał im zbrodnie komunistyczne na przestrzeni lat. Ja podkreślałem, że główna ofiara terroru to sam naród rosyjski. Aleksander Ponomariow, szef rosyjskiej delegacji zwrócił uwagę, że w tych kwestiach „fakty są różne” - zrelacjonował Kamiński.

Środa jest drugim dniem wizyty rosyjskich deputowanych w Polsce. W czwartek spotkają się oni z szefami klubów SLD i PSL.

Rosja Niemcow: rząd nie da się szantażować strajkami

Wicepremier Rosji Borys Niemcow oświadczył w środę w Radzie Federacji (wyższa izba parlamentu), że „szantażowanie rządu strajkami górników jest daremne”.

Odpowiadając na pytania senatorów w ramach „godziny dla rządu”, Niemcow powiedział, że „rząd nie zamierza płacić tym, którzy się kładą na tory” więcej niż zostało przewi-

dziane w budżecie federalnym na rok 1998 dla przemysłu węglowego.

Wicepremier ostrzegł, że rząd podejmie kwestię odpowiedzialności za straty materialne, wyrządzone gospodarce kraju przez strajki górników. Podkreślił, że prawo do strajków zostało zapisane w konstytucji Federacji Rosyjskiej, jednak nie ma prawa do blokowania tras kolejowych.

Irak

Amerykanie szukają głowic

Amerykańscy eksperci wojskowi wznowili w środę poszukiwania irackich głowic wypełnionych substancjami biologicznymi i chemicznymi.

Władze w Bagdadzie twierdzą, że głowice te - zgodnie z nakazem Rady Bezpieczeństwa - zostały zniszczone i zakopane jeszcze w 1991 roku.

Irak miał 77 takich głowic. Do tej pory ustalono, co stało się z 70. Teraz Amerykanie szukają brakujących siedmiu, aby mieć pewność, że nie znajdują się one na wyposażeniu armii irackiej.

W kilku miejscach poza Bagdadem przystąpiono już do kopania ziemi. Ekspercy zastali wyposażeni w najnowocześniejszy sprzęt do wykrywania metali i związków chemicznych. Sami ubrani są w kombinezony i maski ochronne.

Tego rodzaju poszukiwania przeprowadzono już przed kilku miesiącami. Zakończyły się one 12 marca, ale nie dały żadnych rezultatów.

Bułgaria sprzedała Etiopii 100 używanych czołgów

Bułgarskie Ministerstwo Obrony sprzedało Etiopii 100 używanych czołgów T-55 produkcji radzieckiej - poinformował w środę dziennik „24 czasu”.

Według źródeł w ministerstwie, Etiopia otrzyma czołgi po 1 czerwca.

Sprzedano je po 30 tys. dol. Pogłoski sprzed miesiąca, że uda się sprzedać te czołgi po 60-120 tys. dol., były mocno przesadzone - pisze dziennik. Razem z kompletem amunicji, części zapasowych i wyposażeniem cena czołgów zbliża się do 40 tys. dol.

Otrzymałą sumę bułgarskie Ministerstwo Obrony przeznaczy na redyslokację jednostek, która przewiduje przyjęcia w ubiegłym roku reforma sił zbrojnych, a także na zakup nowej broni.

Na mocy układu o redukcji broni konwencjonalnej w Europie (CFE) Bułgaria powinna zredukować do końca 1998 roku 200 czołgów. Pozostanie jej 1475.

Białoruś

Białoruska poczta uczciła Mickiewicza

Białoruska poczta wprowadziła do obiegu znaczek z portretem Adama Mickiewicza. „Bielposzta” uczciła w ten sposób przypadającą w tym roku 200. rocznicę urodzin poety w Zaosiu na Nowogródzczyźnie.

Ukazała się również specjalna, jubileuszowa koperta oraz karta pocztowa.

W środę można je było w Mińsku ostemplować okolicznościowym stemplem. Po raz drugi będzie to możliwe 12 września w Nowogródku podczas głównych białoruskich uroczystości związanych z obchodami rocznicy.

Znaczek z portretem Mickiewicza kosztuje 8,6 tys. rubli. Zwraca się uwa-

ge, że jest on ponad trzykrotnie droższy niż wydany przed rzykiem znaczek z portretem prezydenta Aleksandra Łukaszenki.

Na przygotowanie wrześnieowych obchodów 200-lecia urodzin Mickiewicza białoruskie władze przeznaczyły (w przeliczeniu) ponad pół miliona dolarów. Środki te w większości wydano na odnowienie obiektów szlaku mickiewiczowskiego na Nowogródzczyźnie.

Na rynku księgarskim ukazują się wydawnictwa, a w prasie, państwowej i niepaństwowej - publikacje poświęcone wieszczowi. Odbijają się rocznicowe wieczory.

Polska

Sejm: wszyscy Polacy mają prawo do odszkodowań za represje

Wszystkie kluby parlamentarne opowiedziały się w środę w Sejmie za przyznaniem prawa do odszkodowań Polakom, którzy byli represjonowani przez radzieckie organy ścigania nie tylko na obecnym terytorium Polski, ale również na obszarach Rzeczypospolitej, które weszły w skład ZSRR.

Chodzi o działalność niepodległościową podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu w byłych polskich województwach: wileńskim, lwowskim i stanisławowskim - czyli na wschód od tzw. linii Curzona.

Dotychczasowa ustawa o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie precyzowała tych kwestii - tłumaczyła sprawozdawca sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka Teresa Liszcz (AWS-PC). Nowelizację tej ustawy zaproponował Senat.

„Prawo do odszkodowania należy się zarówno tym, którzy działali po wschodniej, jak i po zachodniej stronie linii Curzona” - powiedziała Liszcz. Jej zdaniem, właśnie w tym kierunku zmierzają propozycje Senatu.

Według proponowanych przez Senat zmian, osoby represjonowane będą mogły składać wnioski o odszkodowa-

nie do końca 2001 r. Wnioski złożone prawdopodobnie ok. 2 tys. osób.

„Dotychczas przeciętna kwota zasądzona z tego tytułu wynosiła ok. 15 tys. zł. A zatem w sumie na wypłatę odszkodowań trzeba będzie wydać ok. 30 mln zł” - wyjaśniła Liszcz. Jej zdaniem, wypłacanie odszkodowań będzie trwało 4-5 lat.

„Nie musimy się zajmować się dzisiaj tą sprawą, gdyby sędziowie potrafili interpretować ustawę. Rozpatrzymy ustawę, która doprecyzuje to, co jest oczywiste” - mówił Adam Słomka (AWS-KPN).

„Debatujemy nad kuriozalnym orzecznictwem sędziów III Rzeczypospolitej, którzy kontynuują klamliwą politykę, że Polacy żyjący na wschodzie w pewnym momencie przestali być Polakami” - dodał Słomka.

Jerzy Wierchowicz (UW) przekonywał, że dzięki nowelizacji zostanie zlikwidowany „dziwny podział” na Polaków, którym należy się odszkodowanie, i tych, którym ono nie przysługiwało.

„Względy społeczne i względy sprawiedliwości przemawiają za tym, by przyjąć te rozwiązania” - oświadczył Paweł Jankiewicz (SLD). Podobną opinię wyraził w imieniu PSL Stanisław Brzózka. Głosowanie w czwartek.

Skoczył z rusztowania Wieży Ratuszowej w Krakowie

23-letni mężczyzna skoczył w nocy z wtorku na środę z rusztowania otaczającego Wieżę Ratuszową w Krakowie. Zginął na miejscu.

Około godz. 3-jej nad ranem wspinającego się człowieka zauważył na rusztowaniu dozorca wieży, który telefonicznie poinformował policję.

Od przybyłych na miejsce policjantów mężczyzna zażądał odsunięcia się od rusztowania. Krzyczał, że zostawiła go dziewczyna. Następnie skoczył z rusztowania, ponosząc śmierć na miejscu.

Policja bada motywy czynu samobójcy. Dotychczas ustalono, że pochodził z Wrocławia, mężczyzna był pracownikiem Huty im. Tadeusza Sendzimir.

Zwłoki szefa Skyline odnaleziono pod betonową podłogą

Pod betonową podłogą jednego z poznańskich budynków policja odnalazła zwłoki Mariusza K. - jednego z szefów Skyline - firmy zajmującej się tworzeniem tzw. piramid finansowych.

Zamordowany mężczyzna zniknął w sierpniu zeszłego roku. Poznańscy policjanci po ponad półrocznym dochodzeniu w poniedziałek zatrzymali 4 osoby, które podejrzewają o dokonanie tej zbrodni - poinformował w środę Zbigniew Matwiej z wydziału prasowego komendanta głównego policji.

We wtorek policjanci w domu zatrzymanych osób znaleźli w przykułkowej szpiarni, pod 130 cm warstwą betonu, zwłoki Mariusza K. Policja przypuszcza, że zatrzymane osoby zamordowały go wyłącznie dla zys-

ku, bowiem zabity, będąc na szczycie piramidy, zarobił w grze duże pieniądze.

Nieoficjalnie mówi się, że zatrzymane osoby są również członkami tej piramidy.

Skyline - to piramida finansowa: każdy „wchodzący do gry” wpłaca ok. 2 tys. DEM. Następnie szuka kolejnych osób, które przystępują do gry refundując w części pierwszą wpłatę swojego wprowadzającego. Organizatorem gry Skyline jest firma Global Invest Polska S.A.

W ciągu kilku lat istnienia Skyline i Titana (bliźniacza piramida finansowa) na konta tych gier wpłaciło swoje pieniądze ponad 1,5 mln Polaków. Wiele osób, by zdobyć gotówkę w wpłatę, zaciąga kredyty w bankach.

Pachnące, szumiące słowa, czyli rendez - vous z panem Adamem i panią Barbarą

(Dokończenie ze str. 3)

Za swą twórczość pisarską nagrodzona została Złotym Krzyżem za zasługi dla Harcerstwa Polskiego, Srebrnym Asem, Orderem Uśmiechu, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. No i jeszcze jedno wyróżnienie, mniej oficjalne, lecz bardzo miłe - przed dwoma laty w plebiscycie czytelników otrzymała Srebrne Jabłko dla najpopularniejszej w kraju pary małżeńskiej. Jej mąż, Józef Napiórkowski, wybitny scenograf (podziwiałam jego cudowne dekoracje w „Zemście nietoperza”), wypisz-wymaluj Sienkiewiczowski Bohun, podobnie jak Basia, znany jest w wielu krajach, bo się twórczo „bada” po świecie. „To może stąd to Srebrne Jabłko, że się rzadko uwidujemy?” - żartuje Basia, filuternie się uśmiechając, bo wiadomo, że nie tylko stąd.

Barbara Wachowicz szczerze i autentycznie kocha młodzież, stąd to głębokie zainteresowanie harcerstwem, te wspaniałe kominki harcerskie (przed kilku laty miałam przyjemność być w takim kominku w Białymostku). Jak Polska długa i szeroka, znane są jej „Wigilie Polskie”.

Adam Mickiewicz - to jedna z wielkich miłości literackich Barbary Wachowicz. Współ z radiem Merkur (Poznań) pisarka uczyła Rok Mickiewiczowski cyklem słuchowisk radiowych, składającym się z 15 odcinków.

Ogólnopolska Inauguracja Roku Mickiewiczowskiego na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu w grudniu 1977-stywny 98 widowiskiem Barbary

Wachowicz, „Wigilie Polskie” stała się sukcesem artystycznym i frekwencyjnym. Trudno wymienić wszystkie inicjatywy Mickiewiczowskie pisarki. Więc przynajmniej kilka: wmurowanie tablic pamiątkowych Rodzicom w farze nowogrodzkiej, a samemu Pocięciu i jego bratu Franciszkowi (jakże to piękna, szkoda, że mało znana postać!) w Wielkopolsce, nadanie szkole w Rożnowie imienia Franciszka Mickiewicza itd., itd. Notabene, to właśnie jej wielka objazdowa wystawa fotograficzna „Nazwę cię Kościuszką” rozpoczęła w roku 1994 ogólnopolskie uroczystości Kościuszkowskie z okazji 200 rocznicy urodzin.

Jej patriotyzm, polegający na pełnym pietyzmie stosunku do tego, co we własnej kulturze jest wielkie, czyste i szlachetne w połączeniu z pasją podróżniczą pozwoliły pisarce stworzyć przejmujące swą głębią reportaże ze wszystkich niemal zakątków świata. Oczywiście szuka tam, gdzie bije choć jedno serce jej syna.

Spotkałam się kiedyś z określeniem: fenomen Barbary Wachowicz. Fenomen? Chyba tak. A składa się nań - według mnie - wielki i wszechstronny talent (pisarka, dziennikarka, fotografik, dramaturg, reżyser, aktorka) niesłychana pracowitość, no i nieopowtarzalna osobowość.

W ubiegły wtorek licznie zebrani w sali Domu Nauczyciela w Wilnie mieli okazję ten Fioletowy Fenomen podziwiać. Centrum Kultury Polskiej na Litwie oraz Instytut Polski w Wilnie zorganizowały uroczysty wieczór Mickiewiczowski z udziałem Barbary Wachowicz pt. „W ojczyźnie ser-

ce me zostało”. Imprezę uświetniła kochana nasza „Wilia”, która śpiewała pieśni do słowa Adama Mickiewicza oraz pieśni narodowe.

Są rzeczy, których się opowiedzieć nie da. Bo nawet najlepiej, najwierniej opowiedziane nie dają wyobrażenia o ich istocie. Bo jak tu opisać lub sfotografować na przykład, zapach kwiatu lub dźwięk srebrnego dzwoneczka? Owszem, można pisać, jak głęboko, przekonywająco mówiła narratorka o tym, że „my z niego wszyscy”. Tak, my z niego wszyscy - i Alicja Rybalko z jej niezwykłej urody wierszem o ojczyźnie, i nie tylko poeci, lecz każdy z nas, kto dojrzeć i ocenić umie to, co wielkie, piękne, polskie. Każdy, kto rozumie, że wielka wierna rzeka polskiego losu składa się z małych strumyków, a rozumiejąc dbać będzie o czystość i przejrzałość tych strumyków.

Mówiąc „my z niego wszyscy” pamiętajmy nie tylko o Wielkim Wieszczu, ale i o młodym filarecie Adamie, wierzącym, że dobrzy i szlachetni ludzie rozsiewają wokół siebie dobre prądy, promienie. Oni nazywali to promionkami. Zawsze, ilekroć bywam na spotkaniach, wieczorach autorskich Barbary Wachowicz, wy-



Piewca Maryli i Mickiewiczowa, Michał Wołosewicz przyjechał na spotkanie z panią Barbarą z Białymostka.
Fot. M. Paluszkiwicz

daje mi się, że nie tylko czuje, lecz i widzę te świetliste promionki. To chyba dzięki nim panuje na sali niepowtarzalna atmosfera, ten drogo ceniony spław miłości, wzruszenia, polskości. Polskości i polszczyzny. Wspaniałej, przebogatej, takiej, w której „język giętki potrafi powiedzieć wszystko, co pomysł głowa”. (Niech mi wybaczysz Słowacki tę parafrazę). A każde jej słowo ma kształt serca jak by powiedział Makuszyński, a tu i ówdzie iskrzy się najprzedniejszym humorem i dowcipem.

Obecna na tym pięknym rendez-vous z panem Adamem Mickiewiczem i panią Barbarą Wachowicz ambasador RP Eufemia Teichmann tak określiła ten piękny spektakl: „Każde słowo pachniało, szumiało. To była wspaniała lekcja historii. Takich ambasadorów kultury polskiej nam trzeba”.
Instytutowi Polskiemu w Wilnie,

Centrum Kultury Polskiej na Litwie, które energicznie i rzeczkowo reprezentuje pani Apolonia Skakowska, zespołowi „Wilia” z jego dyrektorem Romanem Rotkiewiczem na czele oraz wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania tego pięknego spotkania z Barbarą Wachowicz, należą się słowa uznania. A „Basi z Podlasia” za to, że jeszcze raz mieliśmy przyjemność gościć ją w „najpiękniejszym mieście świata” (bo tak określiła nasze Wilno) - pięknie dziękujemy.
Lucja BRZOZOWSKA

PS. A w ogóle pisanie o Barbarze Wachowicz jest aktem prawdziwej odwagi, bo choćby się człowiek ze skóry wynurzał, jak by nie napisał, w porównaniu z poetką prozą pani Barbary, będzie blade i nieporadne.

Barbara Wachowicz - znowu

W liliowo-majowym Wilnie...

Znana polska pisarka, scenarzystka, autorka pięknych reportaży - jest gościem (po raz to już który?) naszego miasta. I nie tylko miasta, również - historyczno-literackich miejscowości, związanych z nazwiskami naszych wielkich romantyków Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza...

W tych dniach w Wilnie i na Wileńszczyźnie z panią Barbarą Wachowicz odbyło się mnóstwo ciekawych, wzruszających spotkań. Witali ją serdecznie dawni przyjaciele i przyjaciółki, ludzie uczuciowo jej bliscy, oraz nowi znajomi...

Historyczny uśmiech pani Basi (z wizerunkiem Wodza w tle)

...Maj w Wilnie, to bujnie kwitnące kasztany, puszyste jabłonie i nobliwe bzy - liliowe - ukochany kolor pani Basi. W ogóle maj w Wilnie już od dziesiątków lat kojarzy mi się z pierwszą nad Wilnią wizytą zwiewnej, jak płatki kwiatów lekkiej Liliowo-Fioletowej Nymfy. Kiedy to było?

Pomad ćwierć wieku temu. Zjechała wtedy do nas pani Barbara w ramach tak zwanych zadzierzgniętych związków przyjacielskich i twórczych między dwoma zabliznionymi narodami - polskim i radzieckim (był wtedy taki naród). Albo inaczej: przyjechała w ramach wymiany kulturalnej, związanej między ZSRR i PRL. Wchodząca w tak zwany skład delegacji pisarzy polskich. Razem z nią przyjechali wtedy do Wilna Wilhelm Szewczyk, Jan Huszczy i jeszcze ktoś... (nazwiska innych pisarzy, niestety, wyleciały mi z pamięci).

Doskonale pamiętam ich wizytę (pani Basi szczególnie) w Związku Pisarzy Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Wybrałam się tam z kolegą (nie żyjącym już) fotoreporterem, żeby te literackie przygodę odpowiednio w dzienniku polskojęzycznym „nagłośnić”. Coś tam wtedy, zgodnie z „duchem czasu”, napisałam. Ale zdjęcia, na którym pani Barbara Wachowicz w gronie pol-

skich kolegów po piórze - Wilhelmem Szewczykiem (z lewej) i Janem Huszczą (z prawej) „zachowała się nieprzyswoicie” - otóż tego zdjęcia lokalna redakcyjna cenzura w osobach czujnych komunistek (dziś - żarliwych katoliczek) - na świat boży, czyli na łamy dziennika po prostu nie puściła.

„Zawinił” otwarty, wolny, dźwięczny jak skowronek, serdeczny uśmiech pani Basi - na tle... portretu z wizerunkiem Lenina. „Waga powagi chwili winny być na takim zdjęciu utrwalone, skupienie i namaszczenie w obliczu Wodza Rewolucji”, a nie - pusty śmiech polskiej pisarki! - tłumaczyły mi rozognione panie polskojęzycznego dziennika, jedynego wówczas w całym Sojuszu.

Moje dramatyczne perswazyje w obronę zdjęcia oraz argumenty, że przeciwieństwo Lenina także na tym zdjęciu się uśmiecha, oczywiście spaliły na panewce. Co wolno Wodzowi, to nie pani Wachowicz... Zresztą i różnica w tych obu uśmiechach była także ewidentnie „namacalna”. (Gwoli sprawiedliwości zezwolono mi łaskawie na zrobienie z panią Basią osobnego wywiadu; wywiad ten w druku się ukazał).

...Tak na dobrą sprawę, towarzyszywo Leninowi musiałabym świeżkę zwała spokoję jego duszy w jednej z wileńskich cerkwi postawić. Bo to dzięki niemu właśnie to zdjęcie w jakis cudowny sposób ocalało przed zagładą. Dziesiątki lat przechowywa-



łam je w biurku redakcyjnym, z utajoną nadzieją, że może jednak kiedyś uda mi się zamieścić na łamach naszego dziennika. Pamiętnego stycznia 1991 roku wojska sowieckie zdemastowały nasz Dom Prasy. Moje prywatne archiwum zostało niemal doszczętnie zniszczone. Po powrocie na pustym biurku znalazłam tylko... zdjęcie, na którym „na wieczną rzecz pamiątkę” została utrwalona pani Basia z Leninem w tle... Obok leżała mała rosyjska ikonka (zdarta ze ściany gabinetu). Ten sowiecki żołnierz, który w moim redakcyjnym pokoju płałował, musiał być chyba cakiem przyzwyczajonym internacjonalistą-deistą...

Mile, przypadkowe spotkania...

Od tamtej, jej pierwszej wizyty w Wilnie, minęły dziesiątki lat. Spotykaliśmy się w różnych odstępach czasu. Były to spotkania takie... trochę dziwne, na zasadzie jednostronnej. Jedno z nich odbyło się w siedzibie Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Warszawie, gdzie byłam umówiona z pisarzem Bronisławem Trońskim i gdzie... w pewnym momencie musnęły

mnie lekko Delikatne Fiolety - to pani Barbara przeszła obok, głęboko pogrążona w myślach swoich... Pomyślałam wtedy, że może lepiej będzie, jeżeli nikt w takiej chwili tej jej wewnętrznej ciszy nie zakłóci...

Spotkałam ją później w Krakowie, na plantach, tuż przed domem, w którym mieszkał Juliusz Osterwa. Właśnie w tym domu byłam umówiona na spotkanie z córką Juliusza Osterwy, panią Marią Osterwą-Czekaj. Pani Basia była o dwa-trzy kroki przede mną... Domyślałam się, że ma wejść do tego domu „po temat Juliusza Osterwy”. Nagle wyrwana z krakowskiego kontekstu - czy zechciałaby wkroczyć w „wątek wileński”? Nie byłam tego pewna. Zrezygnowałam więc... z wielkimi przeprosinami pojawiłam się w domu pani Marii Osterwy-Czekaj dopiero w dniu następnym. „Była u mnie wczoraj Barbara Wachowicz” - powiedziała mi Maria po przywitaniu się. Nie odrzekłam nic. Wiedziałam, że była...

Te przypadkowe spotkania nabrały dla mnie jakiegoś osobliwego uroku. Czekałam na następne. Jakoż się zdarzyło. W polskim pociągu. Jecha-

łam razem z moim znajomym, etnologiem z Poznania i jego bratankiem. Vis a vis w przedziale siedziała pani Basia. W pewnym momencie zaszła rozmowa o polskich pisarzach. Henryk Sienkiewicz? „Potop”? Kto to teraz czyta? - wypalił bratanek mojego znajomego. I wtedy nagle zerwała się z miejscem Fioletowa Wichura, Burza, Wulkan! Jezusku kochany i wszyscy święci wszystkich dawnych i nowszych czasów - co to był za ognisty wykład z literatury polskiej! Henryk Sienkiewicz i jego Pan Zagłoba z Kmicicem i wszystkimi Radziwiłłami i Saulehami musieli w tej chwili zaciierać w grobie ręce...

Wczoraj byłam w Wodoktach i Lubliczu na Żmudzi. Po drodze, w okolicach Pacunel, coś liliowego zamajaczyła przed samochodem. Nie, tym razem to było tylko młode, samotne drzewo, liliowo-fioletowy bez...

Alwida Antonina BAJOR
NA ZDJĘCIU (wykonanym ćwierć wieku temu): Barbara Wachowicz w towarzystwie Wilhelma Szewczyka i Jana Huszczy (oba już nie żyją) w czasie wizyty w Związku Pisarzy Litewskiej SRR.

TRZYDNIOWY MARATON
TEATRZYKÓW SZKOLNYCH

NA „SERCOWYM DRZEWKU”



Taki to był „Stragan” według artystów z Turgielskiej Szkoły Średniej w rejonie sołecznickim.

Nieodzownym symbolem II Festiwalu Teatrów Szkolnych był i już będzie w latach następnych prześlizgnięty pajacyk z ogromnym dzwonem w rękę, którego wszędobylską rolę wspaniale wykonywał Rafał Bieleninik. Urozmaiciło tę szkolną imprezę również „sercowe drzewko”, na którym każdy z uczestników zawiesił serduszek ze swoim nazwiskiem, jak gdyby pozostawiając część swego serca w spotkaniach uczniów, miłujących sztukę teatralną. W ciągu trzech dni trwały występy teatrów szkolnych Wileńszczyzny, które przedstawiły 30 zespołów, a udział wzięło 430 młodocianych artystów.

II Festiwal Teatrów Szkolnych

opatrzone zostały słowami S. Wyspiańskiego:

„Ja słucham, słucham i patrzę
poznane - znane mi twarze,
ich nie ma - myślę i marzę
widzę ich w duszy teatrze!”

Słucham, słucham i patrzę... Jakież talenty rozsiane po Wileńszczyźnie naszej mogą zawdzięczając tej precudownej imprezie zabytnąć! Są one w Rukojniach i Podbrzeziu, w Bezdanych i Rudominie, Jaszunach i Skojdziszkach, Kowalczykach i Polukni, Ławaryszkach i Podbrodziu, Turgielach i Sołecznikach. A w Wilnie są te talenty w każdej polskiej szkole. Syrokomlacy, na przykład, założyli cztery teatry, które tak się pomysłowo mianują: „Nareszcie”, „Ma-



Brzydkie kaczątko końca 20 wieku - to rewelacyjna rola Artura Kieżuna (w centrum). Przedstawienie to wystawiła Szkoła Średnia im. Sz. Konarskiego pod kierunkiem nauczycielki A. Gulbinowicz.



„Kopciuszek” całkiem współczesny. Takim go widzą uczniowie Wileńskiej Szkoły Średniej nr 36.

ranatha”, „Tęcza” oraz teatr lalkowy. Szkoła im. Jana Pawła II też ma kilka zespołów, podobnie jak im. Mickiewicza, Konarskiego, „Piątka” na Antokolu, 36 w Łazdinach, 26 w Nowej Wilejce.

Heż trzeba było pomysłowości, aby brzydkie kaczątko było na miarę końca 20 wieku! Potrafili to uczynić artyści ze szkoły im. Konarskiego, a brzydkie kaczątko w wykonaniu Artura Kieżuna było wprost rewelacyjne. Stary znany Kopciuszek zabytnął całkiem nowymi akcentami, na wskroś

współcześnie, bez krynolin i spokojnych walczyków salonowych, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, jeśli chodzi o interpretacje Kopciuszka. Jak wyglądały dziewczęta, które trafiły na bal do królewicza, widać na zdjęciu naszego fotoreportera Mariana Paluszkiewicza. Widzowie mieli okazję spotkać się z „Jeżem” spod miasta Zgierzka”, ze „Smokiem Wawelskim”, królem Dardanelem, „Balladyną”, „Snieżką”, z babą, która miała koguta, z Marylą i Adamem, żołnierzem i królową i całym szeregiem innych, znanych z bajek i opowiadań bohaterów. Na tę różnorodność form i bogactwo repertuaru II Festiwalu Teatrów Szkolnych zwrócili uwagę jurorzy.

Jurorzy mieli nietatwe zadanie wśród tylu grup wybrać najlepsze, które warte są wyróżnienia. Z zadowoleniem mówili o tym, że na teatralnej mapie Wileńszczyzny powstało tak dużo zespołów twórczych. Kierując się takimi kryteriami oceny, jak



„Brzydkie kaczątko końca XX wieku”. 4. Teatrzykowi „Na wesolo” ze szkoły nr 5 za spektakl „Mały szop”. 5. Teatrzykowi „Nareszcie” ze szkoły im W. Syrokomli za dwa spektakle „Wiersze dla niegrzecznych dzie-

dobór repertuaru, kultura słowa, szczerłość wypowiedzi i zauważalna radość tworzenia, komisja w składzie Marii Żerko, Haliny Jędrzejczak i Mariusza Orzełka przyznała równorzędne wyróżnienia następującym zespołom: 1. Rukojńskiemu Teatrowi Parafialnemu za spektakle „Olbrym w czerwonych pończochach”, „Obzartuch i jego dusza”. 2. Teatrzykowi „Tęcza” ze szkoły średniej im. W. Syrokomli za spektakl „Smok Wawelski”. 3. Zespołowi ze szkoły im. Sz. Konarskiego za spektakl

ci” i „Baśń o królu Dardanelu”. 6. Teatrzykowi Dramatycznemu ze szkoły nr 5 za spektakl „Milion”.

Przyznano trzy wyróżnienia w formie wyjazdu do Polski zespołom: ze szkoły im. Sz. Konarskiego ze spektaklem „Brzydkie kaczątko”, ze szkoły początkowej w Skojdziszkach - teatr lalkowy „Figielek” - ze spektaklem „Pierwszy spacer”, ze szkoły średniej w Kowalczykach ze spektaklem „Konrad Wallenrod”.

Ponadto komisja zauważyła pomysłowość i wspaniałą zabawę w

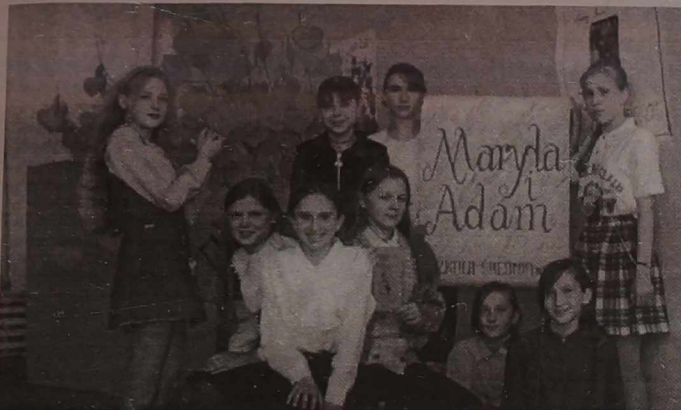


„Wiosna na łące” w wykonaniu uczniów z Podbrodzkiej Szkoły Średniej.



Teatrzyk „Tęcza” - to nie tylko artyści, ale też gościnni gospodarze. Spektakl „Smok Wawelski” artyści z Syrokomłówki wykonali bardzo sugestywnie.

ZAWISŁO PONAD 400 SERDUSZEK



Grupa artystów z 26 Szkoły Średniej w Nowej Wilejce po spektaklu „Adam i Maryla”.

spektaklach: „Wiosna na łące” ze szkoły średniej w Podbrodziu, „Przygody jeża spod miasta Zgierzka” ze szkoły w Rudominie, „Kopciuszek” ze szkoły nr 36 w Wilnie, „Żołnierz i Królowa” ze szkoły w Ławaryszkach.

Co do tego, że była to wspaniała zabawa, trwająca całe trzy dni, gdzie rolę gospodarzy sprawowała zawsze gościnnie Szkoła im. Władysława Syrokomli, nie ulega wątpliwości. Goście, którzy zaszczytli swą obecnością festiwal, również doskonale się bawili z małymi artystami. Tymi gośćmi byli konsul generalny RP w Wilnie Mieczysław Jackiewicz, Krystyna Mroczkowska - referent konsulatu generalnego, Andrzej Pukszo - pracownik Departamentu Mniejszości Narodowych i Problemów Regionalnych, Danguole Sabiene - pracownik Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy, przedstawiciele prasy polskiej i litewskiej.

Tę niezwykle ważną imprezę zawdzięczamy Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna”, Departamentowi Mniejszości Narodowych i Problemów Regionalnych, Konsulatowi Generalnemu RP,

Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” - zarządowi krajowemu w Warszawie, Podlaskiemu Oddziałowi „Wspólnoty Polskiej” w Białymstoku, Fundacji im. T. Goniewicza w Lublinie, no i gospodarzom - szkole wileńskiej im. Wl.

Syrokomli. Zawdzięczając wsparciu finansowemu Podlaskiego Oddziału „Wspólnoty” uczestnicy mieli w ciągu wszystkich trzech dni zapewnione obiady. Wszyscy też zostali obdarowani słodyczkami. Departament Mniej-

raz już doświadczyliśmy jej zaangażowania do naszych spraw, jest też organizatorem rocznego kursu teatralnego dla nauczycieli i wychowawców przedszkoli z Wilna i Wileńszczyzny. Podczas festiwalu odbyły się też po-



„Czerwone-zielone”. Spektakl dyplomowy absolwentów Roczego Kursu Teatralnego szkół Wileńszczyzny.



Szkoła początkowa w Skojdżiszkach wystawiła przedstawienie lalkowe pt. „Pierwszy spacer”.



Kierowniczka „Figielka” ze Skojdżiszek Maria Lewicka (od prawej) otrzymuje nagrodę.

zości Narodowych zafundował wszystkim uczestnikom bilety do teatru, konsul generalny - zespołom wyróżnionym ufundował aparaty fotograficzne.

Warto też nadmienić, że autorytatywne jury było nie tylko sędzią, ale z racji na znajomość sztuki teatralnej jurorzy byli też dla wielu zespołów fachowymi doradcami. Pani Halina Jędrzejczak jest teatrologiem, instruktorem jednego z najlepszych dziecięcych zespołów teatralnych w Polsce, pan Mariusz Orzełek jest wykładowcą w Akademii Teatralnej.

Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku, którego prezesem jest pani Maria Żeszeko, osobiście zaangażowana do spraw pomocy Wileńszczyźnie, nie-

kozy spektakli dyplomowych. 20 uczestnikom wręczono świadectwa ukończenia kursu teatralnego. Szczególne uznanie za organizację kursu dla nauczycieli należy się pani Izabelli Połtorak.

Maraton teatralny się zakończył. Wymieniliśmy zespoły, wyróżnione spektakle, organizatorów, sponsorów tej ważnej w życiu kulturalnym Wileńszczyzny akcji. Zdajemy sobie sprawę, że przy tak dużej liczbie artystów, zespołów nie ma możliwości wymienienia każdego, kto przyczynił się i nadal się przyczynia w codziennej pracy do tego, by na ziemi naszej kwitła kultura ojczysta. Wielkie im za to dzięki.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Bronisława Kondratowicz,
Marian Paluszkiewicz

II Festiwal Teatrów Szkolnych w ocenie dzieci z klasy IV a Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wl. Syrokomli

II Festiwal Teatrów Szkolnych minął bardzo szybko, mimo że trwał całe trzy dni. Byłam zachwycona pięknymi kolorowymi strojami aktorów oraz wystawą lalkową. Spodobało mi się przedstawienie „Brzydkie kaczątko końca 20 wieku”. Miałem także wiele innych wrażeń”. Iwona

„Festiwal bardzo mi się spodobał. Nasza klasa również w nim uczestniczyła. Otrzymałam 2 dyplomy, aparat fotograficzny i 7 pudeł cukierków”. Ewa N.

„Moim zdaniem, festiwalu są potrzebne. Tu się poznaje nowych kolegów i ogląda mnóstwo przedstawień. Czekam następnego festiwalu”. Wiktor

„Spodobała mi się serduszka, które wiesiliśmy na sercowe drzewko. Zaprzyjaźniłem się z Rafałem. Moi sąsiedzi słyszeli mnie w radiu!”. Tomek

„Bardzo mi się spodobało lalkowe przedstawienie „Mały szop”. Było kolorowe i śmieszne. Największą niespodzianką był słodki stół, który został nakryty przez naszych rodziców za przedstawienie „Smok wawelski”. Ewa S.

„Spodobała mi się dyskoteka i obiad w kawiarni!”. Julia

„Poznałem fajną dziewczynę. Zakochałem się”. Olgierd



Poluknianie przy „sercowym drzewku”.



Absolwenci Roczego Kursu Teatralnego po otrzymaniu dyplomów.

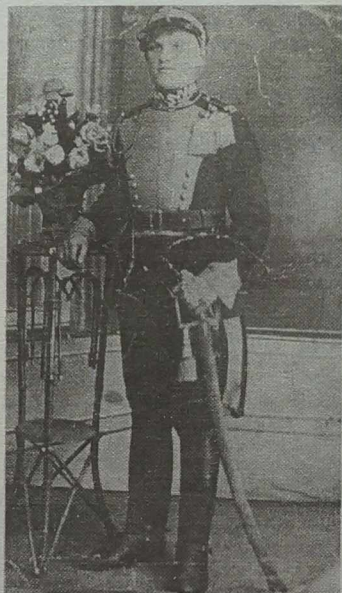


Spotkanie z kombatantami w Turgielach i Rudominie

Pierwsze odbyło się w Turgielach (rejon sołecznicki). Miejsowe Koło Dobroczyńnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie liczy około 20 osób. Z tymi, którzy mogli przybyć, spotkali się i rozmawiali o aktualnych problemach, nurtujących kombatantów, Konsul Generalny RP w Wilnie Mieczysław Jackiewicz, płk Grzegorz Pongowski, Attache Obrony, Wojskowy, Morski i Lotniczy przy Ambasadzie RP w RL, Józef Aszkielowicz, ksiądz proboszcz parafii turgielskiej.

Podobne spotkanie, w którym wziął udział mjr Sławomir Molsa, zastępca Attache Obrony, Wojskowego, Morskiego i Lotniczego RP, odbyło się również z członkami Koła kombatanckiego w Rudominie (rejon wileński). Zbiegło się ono z kolejną rocznicą zwycięskiej bitwy żołnierza polskiego pod Monte Cassino. Jednocześnie odbyło się zebranie, podczas którego obrano nowego prezesa Koła, liczącego 12 osób. Został nim Konstanty Możejko, b. strzelec 1 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie, żołnierz AK. Zebrani serdecznie podziękowali za dokonaną pracę poprzedniemu prezesowi Bolesławowi Jagielle, który ustąpił z powodu stanu zdrowia.

Minutą ciszy uczczono pamięć kombatantów - członków Koła, którzy odeszli na wieczną wartę.



92-letniemu Wincentemu Kowgierowi, b. kapralowi 13 Pułku Ułanów Wileńskich w Nowej Wilejce, żołnierzowi Września wręczono legitymację członka Światowej Federacji Kombatantów w Londynie. Przy

okazji wspomniano o innym długowiecznym wiarusie z parafii rudomińskiej Józefie Tankiewicz, który w 1997 r. obchodził 100. rocznicę swoich urodzin.

W obu spotkaniach uczestniczyli:

Stefan Matusiewicz, prezes DSPKL i członek Zarządu Stowarzyszenia Edward Klonowski.

Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIACH: uczestnicy spotkań w Turgielach i Rudominie;

Wincenty Kowgier w czasach służby czynnej w 13 Pułku Ułanów Wileńskich; wiarus Józef Tankiewicz wśród rodziny podczas obchodów 100-lecia swoich urodzin.

Fot. Jerzy Karpowicz i Edward Klonowski

Wychowankowie Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie

Słowo pamięci

Jako jeden z pierwszych zwrócił się ze słowem pamięci za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego” p. Tadeusz Kasprzycki z Warszawy, wychowanek tego znanego przed wojną wileńskiego gimnazjum, którego Drużyna Harcerska - Błękitna Jedyńka - w br. obchodzi 75-lecie swego powstania. 23-24 maja w Warszawie i w Prze-

wodowicach pod Warszawą, tradycyjnie u Państwa Michejdów spotkają się Błękitniacy, którzy przybędą z Polski i z różnych stron świata.

P. Tadeusz przypomniał o wychowankach Gimnazjum Zygmunta Augusta, nadsyłając zdjęcie ze spotkania Czesława Miłosza, również Zygmunciaka z b. wileńskimi jego kolegami szkolnymi. Odbyło się ono 8 czerwca 1981 r. w gabinecie Janusza Odrowąża-Pieniążka, dyrektora Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Na zdjęciu zostali utrwaleni: Jan Meyszczowicz, Michał Burhardt, Antoni Siemaszko, Bohdan Kopec, Bohdan Urbanowicz, Czesław Alchimowicz, Witold Wołojko, Wincenty i Franciszek Łukaszewiczowie, Władysław Kwieciński, Emil Gieysztor, Tadeusz Kasprzycki i Czesław Miłosz (siedzi jako drugi od lewej od lustra). Spośród uczestników spotkania obecnie żyje już tylko czterech.

„Pragnieniem moim jest posiadanie odbitki ksero felietonu Czesława Miłosza, wydrukowanego w 1930 lub 1931 r. prawdopodobnie w „Kurjerze Wileńskim” - pisze w liście Tadeusz Kasprzycki. - Tak twierdzi Anna Iwanowska, która czytała ten artykuł. Ja

nie jestem na 100 proc. pewny, czy ma rację. Ale gdzie Miłosz mógł ogłaszać swoje pierwsze publikacje? Może w „Zagarach”? Złożyli więc felieton, w którym opisał „grzeszne” życie mego kolegi Alchimowicza i moje, był zatytułowany coś w rodzaju „Cienie i blaski życia studenckiego”. W owym czasie byliśmy oburzeni i postanowiliśmy obić C z e s ł a w a . Więść o tym doszła do Miłosza. W Wilnie, gdy nas dostrzegł, szybko zniknął z oczu”. Być może ktokolwiek natrafił na ślad tego felietonu.

Natomiast Aleksander Rymkiewicz, poeta, członek wileńskiej grupy poetyckiej „Zagary”, wspomina: „Czesław Miłosz jest starszy ode mnie. Dlatego w Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie jeszcze nie kolegowałem



się z nim. Ale, oczywiście, znałem go...

Chodziłem do siódmej klasy gimnazjum, kiedy po raz pierwszy byłem na wieczorze autorskim Miłosza. W miesiąc po tym wieczorze powstały „Zagary”. A w dwa lata potem zadebiutowałem jako poeta w Kole Polonistów. Jako jedyny zostałem skrytykowany przez publiczność. Miłosz,

który nie czytał swych wierszy, ale przyszedł, zaczął mnie bronić... Dla młodszych kolegów był bardzo życzliwy...”

Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIACH: Czesław Miłosz podczas spotkania 8 czerwca 1981 r. w Muzeum Literatury w Warszawie. Fot. ELTA
Repr. Marian Paluszkiwicz



CZWARTEK

21 MAJA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.00 - Film anim. 8.30 - S. „Marzenia i zwierciadła”. 9.15 - Słowo chrześcijańskie. 9.35 - S. „Szkoła manekinów”. 10.20 - Program psych. 11.00 - Twój czas. 11.30 - Klub prasowy. 12.25 - Dla całej rodziny. 13.40 - Technologia i telekomunikacja. 14.05 - Dla dzieci. 14.35 - Milioner. 14.55 - Szanujmy słowo. 15.00 - Pół godziny radości. 15.30 - Wiadomości. 15.35 - S. „Marzenia i zwierciadła”. 16.20 - Telekatalog. 16.25 - Dla domu. 17.00 - S. „Szkoła manekinów”. 17.30 - Menora. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - S. „Noe i Kasper”. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Okres twórczy. 19.40 - Festiwal wileński 98. 19.50 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Film fab. 23.05 - Dziennik wieczorny. 23.20 - Stop, kadr.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - Film anim. 10.15 - Teleshop. 10.45 - Nasze zwierzęta. 11.15 - S. „Radio romans”. 11.40 - Smaczno. 12.10 - Babie lato. 13.05 - To ci rodzinka. 13.50 - Czerwona linia. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Święty”. 15.50 - S. „Złota klatka”. 16.35 - S. „Klinika zachodnia”. 17.20 - S. „Bez domu jest źle”. 17.50 - S. „Zar młodości”. 18.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 20.00 - S. „Nazywa się Nikita”. 20.50 - N-14. 21.05 - S. „Renegat”. 22.00 - S. „Zwarowana para”. 22.25 - Film fab. 23.10 - N-14. 23.25 - Komedja „Straszny inspektor”. 1.00 - Magazyn erot.

BAŁTYCKA TV

6.00 - Program muz. 7.00 -

S. „Tak świąt się kręci”. 8.00 - S. „Esmeralda”. 8.45 - S. „Dallas”. 9.30 - S. „Szczyry wodne”. 10.30 - Z cyklu „Krótkie historie”. 11.30 - S. „Wojny domowe”. 12.30 - S. „Kryminalne historie”. 13.00 - S. „Na zdrowie”. 13.30 - Show Boba Morrisona. 14.00 - Program muz. 15.00 - S. „Dallas”. 16.00 - Muzyka. 17.00 - S. „Tak świąt się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - S. „Conan”. 20.00 - Pod prad. 20.55 - Telegra. 21.00 - Mistrzostwa NBA. 22.00 - Film fab. „Dziwny świat Wilsona Emeriego”. 23.30 - S. „Pluski”. 0.20 - S. „Skrzydła”. 0.45 - Film fab. „Pieniądze”. 2.10 - 6.00 - Deutsche Welle.

TV3

7.00 - Kanał muzyczny. 8.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianny”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Grace w opałach”. 10.25 - Tajemnica urody. 10.50 - Wieczór z E. Gabrenaitis. 11.20 - Budownictwo. 14.05 - Teleshop. 14.35 - S. „Maska”. 15.00 - S. „Katts i Dog”. 15.25 - S. „Drużyna „A””. 16.10 - Kulinarne show. 16.35 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.00 - Kanał muzyczny. 17.45 - S. „Grace w opałach”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Los Marianny”. 20.05 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - Zapiewajmy. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - „Z archiwum X”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - Temat. 23.30 - Kanał muzyczny.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Znad Wilii TV. 8.45 - Lekcja język. litewskiego. 8.55 - Towary i usługi. 9.05 - Stolica. 9.30 - Z Moskwy. 9.40 - Znak jakości. 9.50 - Moje mieszkanie. 10.20 - Gwiazdy sportu. 10.35 - Z miejsca wypadku. 10.55 - S. „Tajemnice i mity XX w.”. 11.20 - Dzię-

kuje za zakup. 11.30 - N. Bogosłowski. 12.15 - Apteka. 12.30 - Z Moskwy. 12.40 - Film fab. „Wielkie życie”. 14.15 - Film anim. dla dzieci. 14.35 - Towary i usługi. 14.50 - Apteka. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobą się oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.45 - S. „Dyżurna apteka”. 17.30 - Zrób krok. 18.30 - Z Moskwy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Film fab. 21.55 - Zrób krok. 22.50 - Z Wilna. 23.05 - Show „Sojuz-22”.

VILSAT

8.00 - Film fab. „Antonella”. 9.00 - Salon cinema. 9.40 - Dla dzieci. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalejdoskop zniek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Zawód - sędzia śledczy”. 12.05 - Kalejdoskop zniek. 17.00 - Film fab. „Zawód - sędzia śledczy”. 18.30 - Nowości muzyczne. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 20.30 - Kalejdoskop zniek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. „Antonella”. 23.05 - Kalejdoskop zniek. 23.15 - Nowości muzyczne. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.35 - Wiadomości. 7.15 - S. „Fatalny spadek”. 8.00 - Człowiek i prawo. 8.35 - Dopóki wszyscy w domu. 9.10 - Biblioteka domowa. 9.20 - Telegra. 10.15 - Razem. 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczna komedia. 14.10 - Cudowny świat czyli cinema. 14.40 - S. „Skąła Złotej Różcy”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.20 - S. „Fatalny spadek”.

17.05 - Godzina zczytu. 17.30 - Te ciekawe zwierzęta. 18.05 - Aby pamiętać... 18.45 - Dobrano. dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Kronika bombowca”. 21.20 - S. „W poszukiwaniu utraconych skarbów”. 21.50 - Koncert.

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 15.00, 18.00, 21.45 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Świat zdrowia. 6.30 - Pieniądze. 6.45 - Grafoman. 6.55 - Prawosławny kalendarz. 7.00 - W czas. 7.30 - Autoshow. 8.05 - S. „Santa Barbara”. 12.30 - S. „Życie Davida Coperfielda”. 13.30 - S. „Mały wólcza”. 13.55 - Ulubione melodie. 14.05 - S. „Fram - niedźwiedz polarny”. 15.30 - Film dok. 15.50 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 16.20 - Melodramat „Bałtyckie noce”. 18.25 - Szczygółki. 18.45 - S. „Santa Barbara”. 19.45 - S. „Tajemnice Petersburga”. 20.50 - Film fab. 22.05 - Oddział dyżurny. 22.20 - Podium. 22.45 - Najlepsze mecze NBA.

TV POLONIA

7.00 - Sport telegram. 7.05 - Szybiec z resztek. 8.00 - Galeria pod strzechą. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - Szafki. 9.15 - „Spółka rodzinna” - serial komed. 9.45 - Polonijne spotkania. 10.00 - Biografie. 11.00 - Alfabet polskich rzek. 11.15 - Nie tylko Wawel. 11.30 - Ludzie listy piszą. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Reżyser miesiąca. „Jancio Wodnik”. 13.55 - Z archiwum i pamięci. 14.45 - Auto-Moto-Klub. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - „Rodziny i miasta”. 16.30 - Spojrzenia na Polskę. 16.30 - Credo - mag. katolicki. 17.00 - Teleshop. 17.15 - „Plecak pełen przygód” - serial dla młodych widzów. 17.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.15 - „Crimen” - serial historyczno-

przegląd. prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.25 - Program dnia. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - Teatr telewizyjny. „Wniebowstąpienie” - spektakl Teatru TVP. 21.15 - Ludzie i miejsca. 21.40 - Dwie strony obrazu. 21.55 - MDM - program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 23.05 - „Czułe miejsca” - dram. prod. polskiej. (1980). 0.45 - Program dnia. 0.50 - Mieszkaniec zegara z kurantem. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - „Crimen” - serial. 2.30 - Panorama. 3.05 - Teatr telewizyjny. „Wniebowstąpienie”. 4.20 - Ludzie i miejsca. 4.45 - Dwie strony obrazu. 5.00 - MDM - program rozrywkowy. 5.35 - Credo - mag. katolicki. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Panteon. 6.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.). 7.15 - Program dnia.

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Garfield” - serial dla dzieci. 8.30 - „Powrót Supermana” - serial sensac. 9.30 - „Zar młodości”. 10.30 - „Star Trek: Stacja kosmiczna” - amerykański serial. 11.30 - „Brygada Acapulco” - serial sensac. 12.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 13.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.00 - Link Journal - mag. mody. 14.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 15.00 - „Inspektor Gadżet” - USA. 16.00 - Informacje. 16.15 - Piraci show: gra-zabawa. 16.45 - „Star Trek: Stacja kosmiczna” - serial sensac. 17.45 - „Świat według Bundy’ch”. 18.15 - Szaleje za tobą. 18.45 - Informacje. 19.00 - Polityczne graffiti. 19.10 - „Renegat” - amerykański serial sensac. 20.05 - „Chory z miłości” - USA (1983). 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.55 - Losowanie LOTTO - szczęśliwy numer. 22.00



Produkcja żaluzji Sprzęt oświetleniowy Tel. 63-37-02, fax 26-10-36 Wytyno 20, Wilno

„Kojak” - ameryk. serial sensac. 22.55 - Wyniki losowania LOTTO. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30 - Telewizyjne Biuro Słodyczy. 23.55 - 4x4 - magazyn motocyklowy. 0.30 - Link New Look. 1.00 - Przylumnie. 2.00 - Plastic TV.

RTL 7

7.00 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 7.45 - „Siódemka dzieciakom” - serial animowa. 8.35 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 9.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 9.45 - „Szczyry nabrzeża” - serial krym. 10.30 - „Now and Forever” - melodramat austral. 12.05 - „Wing and a Prayer” - serial obycz. 13.00 - Teleshopping. 14.10 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 15.00 - „Siódemka dzieciakom” - serial animowa. 15.50 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 16.15 - „Detektywi z wyższych sfer” - serial sens. 17.10 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut. 19.00 - „Szczyry nabrzeża” - serial krym. 19.50 - Prognoza pogody. 19.55 - „Porzucone serce” - komedia obycz. USA/Kanada. 21.30 - 7 minut. 21.40 - „W cudzej skórze” - serial obycz. 22.25 - „Meandry sprawiedliwości” - serial sens. 23.10 - 7 minut. 23.25 - „Dead Reckoning” - thriller USA. 0.55 - „Sliders” - serial SF. 1.40 - „Meandry sprawiedliwości” - serial sens.

PIĄTEK

22 MAJA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.00 - Film anim. 8.30 - S. „Marzenia i zwierciadła”. 9.15 - Menola. 9.35 - S. „Szkoła manekinów”. 10.00 - Uroczyste posiedzenie Sejmu RL. 11.30 - U progu II Święta Pieśni Litwinów Świata. 12.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 14.00 - Podróż z LTV. 15.00 - W świecie filmu. 15.30 - Wiadomości. 15.35 - S. „Marzenia i zwierciadła”. 16.20 - Szanujmy słowo. 16.25 - Dla domu. 17.00 - Na parapecie. 17.30 - Teleartel. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Teleshop. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Stop kadr. 19.30 - Twój czas. 20.00 - Technologia i telekomunikacja. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Program publ. 22.00 - S. „Niania”. 22.25 - Aleja Wolności. 22.55 - Dziennik wieczorny. 23.05 - Horror.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - Film anim. 10.15 - Teleshop. 10.45 - Salon Białego Kota. 11.15 - Babie lato. 12.10 - Czerwona linia. 13.05 - Nasze zwierzęta. 13.50 - TV „Lietuovos rytas”. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Święty”. 15.50 - S. „Złota klatka”. 16.35 - S. „Klinika zachodnia”. 17.20 - S. „Bez domu jest źle”. 17.50 - S. „Zar młodości”. 18.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - Jeszcze nie wieczór. 20.50 - N-14. 21.05 - S. „Akademia policji”. 22.00 - S. „Pretendenti”. 22.55 - Tangamania.

BAŁTYCKA TV

6.00 - Program muz. 7.00 - S. „Tak świąt się kręci”. 8.00 - S. „Esmeralda”. 8.45 - S. „Dallas”. 9.30 - S. „Szczyry wodne”. 10.30 - S. „Kierunek Południe”. 11.30 - Pod prad. 12.30 - S. „Płonąca pochodnia”. 13.30 - S. „Show Boba Morrisona”. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Dallas”. 16.00 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świąt się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - Bushido. 20.00 - Tak. Nie. 21.00 - Film fab. „Królewska laska”. 23.00 - Film fab. „Człowiek z klanu”. 0.30 - Nocna bomba. 2.30 - 7.30 - Deutsche Welle.

TV3

7.00 - Kanał muzyczny. 8.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianny”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Grace w opałach”. 10.25 - Stare anegdoty. 10.50 - „Doktor Quinn”. 11.35 - Pod innym kątem. 14.00 - Teleshop. 14.30 - S. „Maska”. 14.55 - S. „Katts i Dog”. 15.20 - S. „Drużyna „A””. 16.05 - Okno na przyrodę. 16.30 - S. „Zonaty i dzieci”. 16.55 - Kanał muzyczny. 17.40 - S. „Grace w opałach”. 18.5 - S. „Santa Barbara”. 18.55 - Kluborama TV 3. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Los Marianny”. 20.05 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - S. „Jzba przyjęć”. 21.25 - Wybierz piątkowy film: 1. „Służba wierności” (tel. 8-279 33301). 2. „Inwazja” (tel. 8-279 33302). 3. „Plaksa” (tel. 8-279 33303). 23.20 - Kino.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Dziękuje za zakup. 8.30 - Lekarz domowy. 9.00 - Towary i usługi. 9.20 - Podobą się oglądaj. 9.30 - Z Moskwy. 9.40 - Znak jakości. 9.50 - Gwiazdy o gwiazdach.

10.25 - Humor. 10.55 - Zrób krok. 11.45 - Dziękuje za zakup. 12.15 - Apteka. 12.30 - Z Moskwy. 12.40 - Film fab. „Wielkie życie”. 14.15 - Film anim. dla dzieci. 14.35 - Towary i usługi. 14.50 - Apteka. 15.00 - Kanał muzyczny. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobą się oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.45 - S. „Dyżurna apteka”. 17.20 - Podobą się oglądaj. 17.30 - Katastrofy tygodnia. 18.00 - Jesteś świadkiem. 18.30 - Towary i usługi. 18.45 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 18.55 - Film fab. „Najlepszy pies”. 20.45 - Przegląd wydarzeń tygodnia. 21.15 - Aby Litwie było lepiej. 21.45 - TV-6 taksy. 22.00 - Z Moskwy. 22.10 - Show I. Demidowa. 23.05 - Z Moskwy. 23.15 - Film fab. „Biały biał”. 23.30 - Kino.

VILSAT

8.00 - Film fab. „Antonella”. 9.00 - Cuda czarodziejki. 9.30 - Dla dzieci. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalejdoskop zniek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Zawód - sędzia śledczy”. 12.10 - Kalejdoskop zniek. 17.00 - Film fab. „Zawód - sędzia śledczy”. 18.30 - Nowości muzyczne. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Salon „Vaga”. 20.30 - Kalejdoskop zniek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Film fab. „Antonella”. 22.30 - Nowości muzyczne. 23.00 - Kalejdoskop zniek. 23.10 - Magazyn dla dorosłych. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.05 - Wiadomości. 7.15 - S. „Fatalny spadek”. 8.05 - Klub

podróżników. 8.55 - Smak. 9.15 - Biblioteka domowa. 9.25 - Graj, harmonio. 10.15 - Razem. 13.20 - Film fab. „Nowe przygody kapitana Wrungla”. 14.35 - „Ulica Sezamkowa”. 15.05 - Program N. Dierżawin. 15.35 - Dookoła świata. 16.30 - S. „Fatalny spadek”. 17.10 - Zdrowie. 17.45 - Pole cudów. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Detektywi „Śmiercionośny ładunek”. 21.20 - Spojrzenie. 22.20 - Film fab.

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 15.00, 18.00, 21.45 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Strong przedstawia. 6.30 - Pieniądze. 6.45 - Grafoman. 6.55 - Prawosławny kalendarz. 7.00 - Sport. 7.35 - S. „Brody naszej młodości”. 8.05 - S. „Santa Barbara”. 12.35 - S. „Życie Davida Coperfielda”. 13.35 - S. „Mały wólcza”. 14.05 - S. „Fram - niedźwiedz polarny”. 15.30 - Film dok. 15.15 - Krzyżówka. 16.20 - Film fab. „Wieloryb-morderca”. 18.25 - Szczygółki. 18.45 - S. „Santa Barbara”. 19.45 - Sam sobie reżyserem. 20.15 - Miasteczko. 20.50 - Dramat psych. „Czy możecie pozyczyć swego męża?” 23.00 - Oddział dyżurny. 23.15 - Mistrzostwa Europy w boksie. Półfinały.

TV POLONIA

7.00 - Sport-telegram. 7.05 - Podwieczorek. 8.00 - Polska - świat. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - „Plecak pełen przygód” - serial dla młodych widzów. 9.10 - Credo - magazyn katolicki. 9.35 - Spojrzenia na Polskę. 10.05 - „Crimen” - serial histor.-przegląd. prod. polskiej. 11.00 - „Rodziny i miasta”. 11.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - „Plac Hiszpański” - serial prod. włoskiej.

13.55 - Przegląd prasy polonijnej. 14.10 - MDM - program rozrywkowy. 14.45 - Diariusz rządowy. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Madonny polskie. 16.00 - Hity satelity. 16.30 - Duchy, zamki, upiory. 17.00 - Teleshop. 17.15 - Ala i As. 17.30 - Kolorewo nutki. 17.35 - Tata, a Marcin powiedział... 17.45 - Paer. 18.15 - „Spółka rodzinna” - serial komedowy. 18.45 - Maska. 19.15 - Dobranocka. 19.25 - Program dnia. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - „Strachy” - serial prod. polskiej. 21.00 - Program rozr. 21.30 - Przegląd publ. 22.00 - Teren uspokojony. 22.30 - Panorama. 23.00 - Ogólnopolskie spotkanie zamkowe. „Śpiewajmy poezję”. 24.00 - Porozmawiajmy. 0.45 - Program dnia. 0.50 - Przypadek zwierzę-jęza. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - „Spółka rodzinna” - serial komedowy. 2.00 - Maska. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Strachy” - serial prod. polskiej. 4.05 - Program rozrywkowy. 4.35 - Przegląd publ. 5.05 - Teren uspokojony. 5.30 - Duchy, zamki, upiory. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Diariusz rządowy. 6.30 - Paer.

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Inspektor Gadżet” - ameryk. serial. 8.30 - „Renegat” - ameryk. serial sensac. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 10.30 - „Star Trek: Stacja kosmiczna”. 11.30 - „Mroczne niebo”, USA. 12.30 - Dziewięciu wspaniałych: gra-zabawa. 13.00 - Rykowsko. 13.30 - Motowiangodności. 14.00 - Bumerang. 14.30 - Trzy kwadraty: gra-zabawa. 15.00 - „Garfield” - serial. 15.30 - Kuba zaprasza. 16.00 - Informacje. 16.15 - Halo miliard. 16.45 - „Star Trek: Stacja kosmiczna”. 17.45 - „Świat według Bundy’ch”. 18.15 - Szaleje za tobą. 18.45 - Informacje. 19.00 - Polityczne graffiti. 19.10 - „Powrót Supermana”. 20.05 - „Strażnik Teksasu” - serial sensac. 20.55 - Losowanie Lotto. 21.00 - „Brygada Acapulco” - serial sensac. USA. 21.55 - „Kojak” - ameryk. serial sensac. 22.55 - Ogłoszenie wyników Lotto. 23.00 - Informacje. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.30 - Biznes tydzień. (23.45 - „Chińska ręką”, USA. 19.86). 1.30 - Przylumnie. 2.30 - DJ’s Club. 3.00 - Dance TV.

RTL 7

7.00 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 7.45 - „Siódemka dzieciakom” - serial animowa. 8.35 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 9.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 9.45 - „Szczyry nabrzeża” - serial krym. 10.30 - „Porzucone serce” - komedia obycz. USA - Kanada. 12.00 - „Detektywi z wyższych sfer” - serial sensac. 13.00 - Teleshopping. 14.10 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 15.00 - „Siódemka dzieciakom” - serial animowa. 15.50 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 16.15 - „Detektywi z wyższych sfer” - serial sensac. 17.10 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut. 19.00 - „Szczyry nabrzeża” - serial krym. 19.50 - Prognoza pogody. 19.55 - „Morderstwo” - film krym. USA. 21.30 - 7 minut. 21.40 - „Dead Reckoning” - thriller USA. 23.20 - 7 minut. 23.30 - „Ziemia: ostatnie starcie” - serial SF. 0.10 - „Spadek” - austral. thriller.

Zapraszamy Państwa na Święto Dziecięcej Mody oraz wybory TOPmodela'98.

Czekamy na Państwa w "Klubie Karolina" (Justiniszkiu 64) w niedzielę 24 maja.

W konkursie uczestniczą młodociani modele z całej Litwy:

godz. 12 - konkurs modeli w wieku 3-6 lat
godz. 14 - konkurs modeli w wieku 7-10 lat
godz. 16 - konkurs modeli w wieku 11-13 lat
godz. 20 - wieczór eliminacyjny: nominacje, prezentacja najnowszej kolekcji dla dzieci firmy "Nijole", program show.



Organizator konkursu: "TOPmodela'98"

Główny sponsor: firma kuśnierska

Sport

Piłka nożna
Reprezentacja Litwy w finale mistrzostw Europy

Litewska narodowa reprezentacja młodzieżowa (do lat 19) piłki nożnej trafiła do finałowego turnieju mistrzostw Europy, który się rozpocznie 15 lipca na Cyprze.

We wtorek w meczu rewanżowym piłkarze litewscy w Wilnie pokonali 3:0 (2:0) piłkarzy tureckich i zrewanżowali się za przegraną w gościnie (0:2).

Bramki strzelili Valdas Trakys (4 min.), Andrius Veliczka (13min.) i Robertas Poszkus (61 min.).

W półfinale odbywających się we Francji mistrzostw świata młodzieży (do lat 21) wystąpią reprezentacje Chin i Argentyny oraz Francji i Portugalii.

Koszykówka

Rewanż się udał

Podczas ostatniej próby przed mistrzostwami świata w koszykówce kobiet mistrzyni Europy reprezentacja Litwy pokonała reprezentację Polski 71:53 (47:19), której dzień wcześniej przegrała 65:69.

W reprezentacji Litwy tym razem najlepiej się spisywał Vitalija Tomaite i Lina Dambrauskaitė, zdobywając po 16 pkt, na koncie Jolanty Vilutytė - 13 pkt. Dla Polki Katarzyna Dydek zdobyła 20 pkt.

Reprezentanci Litwy - wicemistrzami Rosji

W czwartym meczu mistrzostw Rosji w koszykówce mężczyzn w Moskwie koszykarze CSKA w Saratowie wynikiem 84:76 (45:38) pokonali klub „Awtorod” i zostali mistrzami Rosji, wygrywając finałową serię 3:1.

Wicemistrzami rosyjskiej ligi koszykówki zostali dwaj zawodnicy reprezentacji Litwy: środkowy napastnik Gintaras Einikis i obrońca Darius Liukminas.



Bill Russell i Michael Jordan podczas dekoracji.

Foto EPA-ELTA

Podczas wtorkowego meczu w saratowskiej drużynie „Awtorod” najsukceszniej grał G. Einikis - 21 pkt. D. Liukminas zdobył 6 pkt.

M. Jordan - najsukceszniejszym zawodnikiem sezonu

Nie starzejący lider „Chicago Bulls” Michael Jordan po raz piąty ogłoszony został najlepszym zawodnikiem sezonu NBA, wyprzedzając ubiegłorocznego laureata Karla Melouna z „Utah Jazz”.

35-letni M. Jordan w tym roku już po raz dziesiąty został najlepszym zawodnikiem regularnego sezonu, zdobywając średnio 28,7 pkt w ciągu meczu.

Podczas wyborów MFP M. Jordan zdobył 92 pierwsze miejsca z 116 możliwych i uzyskał 1094 pkt. K. Meloun jako drugi na pierwszym miejscu wspomniany został 20 razy, a łącznie uzyskał 842 pkt. Więcej od M. Jordana tytułów MFP zdobył tylko najlepszy zawodnik wszechczasów Kareem Abdul Jabbar - sześć. Bill Russell, który mistrzem NBA był 11 razy, za najlepszego zawodnika uchodził pięć razy.

Dotychczas M. Jordan tytuł MFP otrzymał w latach 1988-1991, 1992 i 1996.

Rozpoczęły się eliminacje

W Finlandii rozpoczął się pierwszy etap eliminacji do mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn 2001 roku, w którym współzawodniczy siedem drużyn: Finlandia, Luksemburg, Austria, Irlandia, Szwajcaria, Norwegia i Cypr.

Najlepsze z nich trafia do drugiego etapu eliminacji. Pierwsze wyniki: Luksemburg - Austria 82:98 (32:47), Irlandia - Szwajcaria 88:80 (39:41), Norwegia - Finlandia :82 (23:46).

Kolarstwo

Liderem wyścigu - ukraiński kolarz

Liderem międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Giro de Italia” w eliminacji ogólnej po wtorkowym trzecim etapie został członek drużyny „Cantina Tolo”, Ukraińiec Siergiej Gonczar - 12 godz. 41 min. 32 sek.

Włosi Michele Bartoli („Asics”) oraz Mariano Piccoli („Brescialat”) ustępują liderowi 9 i 12 sek. Dotychczas przodujący Szwajcar Alex Zuelle („Festina”) jest piąty.

Kolarza drużyny „Cassino” Litwina Arturasa Kasputisa i tym razem nie było wśród 20 najlepszych uczestników etapu.

Wspólna firma litewsko - niemiecka, producent męskich garniturów - poszukuje dystrybutora na terenie Wilna, dysponującego własnym lokalem handlowym. Chcemy współpracować z osobami polskiego albo rosyjskiego pochodzenia. Tel. 8-27-755185, 8-287-36305. (Zam.336)

KALENDARIUM
* Czwartek (21.V) jest 141 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 224 dni.
* Znak Zodiaku - Bliźnięta.
* Imieniny: Donata, Kryspina, Tymoteusza, Wiktora.
* Wschód Słońca - 4.04, zachód - 20.28. Długość dnia 16 godz. 24 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 19 maja.

EKRANY
LIETUVA - „Titanic” - 21.V - o 16.30. „Pan Magu” - 21.V o 12, 20, 22-25.V - o 14.30, 19.00. „Śnieżne uczucie panny Smili” - 21.V - o 14, 22.00. „Człowiek w żelaznej masce” - 22-25.V - o 12, 16.30, 21.00.
VILNIUS - „Zamiana morderców” - 21.V - o 12.30, 14.20, 16.10, 18.00. „Werdykt” o 20.00. „Wielkie nadzieje” - 22-27, 29.V - 3.VI - o 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30. 28.V - 4.VI - o 11.30, 13.45, 16.00, 18.15. 28.V - „Paryż, Texas” o 20.30. 4.VI - „Wszyscy mówią, że ciebie kocham” o 20.30.
HELIOS - I sala - „Lolita” - 22-25.V o 12.00, 17.00. „Straszny dół z głębin” - 22-25.V o 14.30, 19.30. II sala - „Zamiana morderców” - 22-25.V o 12.20, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
PERGALE - „Główny instykt” - 21-24.V o 15.00, 17.00, 19.00. W czwartki zniżka 30 proc. W hollu w czwartki i niedziele - o 18.00 dyskoteki „po trzydziestce”...

Sprzedajemy jakościowy węgiel kamienny z dużą zniżką i dostawą.
Zwracać się; Vilnius, tel. 63-27-90, 67-45-26. (Zam. 343)

Zapraszamy na kurs języka litewskiego ze wzmocnionym nauczaniem gramatyki. Tel. 75-59-43. (Zam. 341)

Pielgrzymkowo - turystyczne biuro „JUVESTA” Organizuje pielgrzymki - wycieczki: W MAJU: 22-25. Sanktuarium w Licheń-Gniezno-Poznań. 29-30. Sanktuarium w Świętej Lipce i zwiedzanie bunkrów Hitlera. W CZERWCU: 20-28. Medjugorja - miejsce objawień Matki Bożej i zwiedzanie Budapesztu. Wilno, tel. 51-63-10 od godz. 18.00 (8-299) 86-125. (Zam. 344)

Elektryk 5 kategorii poszukuje pracy. Tel. 75-38-29. (Zam. T-8)

Sprzedam FORD ESCORT 1989, 1,3 l. Tel. 8-232 53955. (Zam. D-364)

Muzykanci na wszystkie okazje. Tel. 77-38-39. (Zam. D-365)

Różnorodne usługi foto i wideo. Tel. 70-85-46. (Zam. D-366)

Sprzedam telefon komórkowy Sagem RC 715, cena 50 Lt. Tel. 67-20-00. (Zam. D-367)

Sprzedam uniwersalny wózek dziecięcy. Tel. 75-61-63. (Zam. D-357)

Sprzedam kolorowy, dobry telewizor „Taurus”, 61 cm, 230 Lt. Tel. 52-52-66. (Zam. D-362)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja - 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam.11)

Sprzedaje się część domu, ogólna powierzchnia 87 m² (niedaleko Salininkai) w granicach miasta, jest łaźnia, garaż, 10 a ziemi. Możliwa wymiana. Tel. 77-58-22 w godz. pracy, 8-29-99-41-98. (Zam. D-353)

Podzielając ból i smutek, składamy wyrazy głębokiego współczucia p. Dyrektora Halinie ROWDO z powodu śmierci Ojca.
Grono pedagogiczne, pracownicy i Koło ZPL Bujwidzkiej Szkoły Średniej

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405 E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81.
Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73- 81, sołeczni — 51-491, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny Jerzy SURWIŁO